Nr 163 (z dod. por.). Dnia 15 czerwca. Środa. Dnia 3 (15) czerwca 1887 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny op. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kuriera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— Zeszyt XXX-ty „Słownika geograficznego“ jest do odebrania w naszym kantorze.

— Ostatni dzień oktawy odpustowego nabożeństwa ku uczczeniu uroczystości Bożego Ciała, przypadający w dniu jutrzejszym, obchodzony będzie we wszystkich kościołach tutejszych solennem nabożeństwem, zakończonem nieszporami. Procesje na zewnątrz, o godz. $5^1/_2$ po południu, wyjdą z kościołów:

Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickiego) do ołtarzy na Lesznie—i

św. Trójcy (po-trynitarskiego) do ołtarzy na Solcu i na ulicy Jerozolimskiej.

— Ku czci N. Sakramentu odprawioną będzie jutro o godz. 9-ej zrana solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją w kościele archikatedralnym św. Jana, w kościele zaś św. Kazimierza (panien sakramentek) całodzienne nabożeństwo odpustowe.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczyna się pierwszorzędny odpust z 40-godzinnem nabożeństwem ku czci Serca Pana Jezusa w kościołach: Opieki św. Józefa (panien wizytek) i N. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim). Nabożeństwo to trwać będzie w ciągu trzech dni po sobie następujących, t. j. 17-go, 18-go i 19-go.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Nowy gabinet serbski Risticza, którego kolebka nosi datę 13-go czerwca, składa się z czterech liberałów i trzech radykalistów tej frakcji, która zjednoczyła się z liberałami. Do pierwszej grupy należą Ristiсz sam, jako prezes gabinetu i minister spraw zewnętrznych; Radywoj Miłojkowicz, sprawy wewnętrzne; Awakumowicz, sprawiedliwość; Alimisya Wasiliewicz, oświata i wyznanie. Grupę radykalną stanowią: Wuicz, minister skarbu; Miłoszawljewicz, gospodarstwo, i Welimirowicz, roboty publiczne. Tekę ministra wojny powierzono chwilowo jen. Bogiczewiczowi, którego barwa polityczna nie została dotąd ściśle określoną. Z powyżej wymienionych, dwaj, tj. Miłojkowicz i Wasiljewicz, zasiadali już w gabinecie Risticza z r. 1878-go, dzierżąc te same teki, co dzisiaj; inni są *homines novi*.

Jan Ristiсz liczy lat 56. Studja odbył na wszechnicach w Berlinie, Heidelbergu i Paryżu. Ks. Miłosz wysłał go w ważnej misji do Konstantynopola, kiedy nie liczył jeszcze lat 30-tu. Popularności nabył, domagając się od W. Porty opróżnienia fortec serbskich, zajętych wówczas jeszcze przez wojska tureckie. Ks. Michał zamianował go ministrem spraw zewnętrznych, a w r. 1867-ym prezesem gabinetu. Po zamordowaniu tego księcia, Ristiсz należał do rady rejencyjnej, ustanowionej na czas małoletności ks. Milana. Po śmierci Blaznowacza objął Ristiсz znowu ster rządu i wówczas już zarysował swoje żywe sympatje dla Rosji, podczas gdy stronnictwo Marinowicza ciążyło ku Wiedniowi. W r. 1873-im Ristiсz ustąpił, w epoce wszakże ostatecznego wyzwolenia się Serbji i wojny turecko-rosyjskiej, w r. 1876-m i 1878-m Ristiсz stał znowu na czele rządu, dopiero w roku 1880-ym ustąpił miejsca Piroczanaczowi, przewódzcy stronnictwa postępowego, które zawiązało sojusz z Austrją i cywilizacją zachodnio-europejską.

Austrja liczy sobie sporo tytułów do wdzięczności u serbów. Jej zawdzięcza Serbja podniesienie księstwa do rangi królestwa, powstrzymanie przez hr. Khevenhüllera w Pirocie zwycięskich drużyn księcia Aleksandra bułgarskiego w chwili, gdy upojone zwycięztwem wyruszyły wprost na Belgrad, a wreszcie uwolnienie Serbji od złożenia wielkiej kontrybucji wojennej. Są to niewątpliwie szacowne dobrodziejstwa ze strony Austrji, których ani król Milan, ani naród serbski zapomnieć nie może, również jak cywilizacyjnego podniesienia kraju. Ale i to zdaje się rzeczą pewną, że Austrja mogła powstrzymać Serbję od hazardu nieopatrznego rzucenia się na Bułgarję, zwłaszcza, jeżeli znała nikłą wartość żołnierza serbskiego w porównaniu z bułgarskim. Jeżeli wiedziała o prawdziwym stanie rzeczy, a mimo tego nie nakłoniła swoim potężnym wpływem króla Milana do zaniechania wojny, popełniła błąd polityczny; jeżeli plan wyprawy bułgarskiej wypracował istotnie sztab jeneralny w Wiedniu, natenczas popełniła błąd strategiczny, którego następstwem nieuniknionem musiała być Śliwnica.

Obok dobrodziejstw rzeczywistych zapamiętano w Serbji po haniebnym pogromie z roku 1885-go także i szkody, wyrządzone młodemu królestwu. Tej równowadze szkód i korzyści należy przypisać możliwość powołania p. Risticza na czoło nowego rządu. Że tak myślą i czują w Belgradzie, dowodzą onegdajsze sceny uliczne, jakie odegrały się na błotnistych ulicach stolicy serbskiej, owe okrzyki: „Śliwnica"! i „Pereat Austria"! ów zamach na bezpieczeństwo szyb p. Garaszanina, przeciw któremu zasłużony patrjota serbski bronić się musiał rewolwerowemi alarmami.

Pytanie nasuwa się teraz, czy p. Ristiсz pozostał dzisiaj tym samym, co przed ćwierćwieczem, ideologiem panslawizmu, czy kilka dziesiątków lat nauczyło go sympatję godzić z rachubą i czy nabył tej świadomości, że Serbja, oparta geograficznie o Austrję, nie może zostać jej wrogiem, już choćby dlatego, że Dunaj pod Belgradem jest rzeką węższą i płytszą, niż gdzieindziej, i bataljony austrjacko-węgierskie w kilku godzinach mogą stanąć pod bramą konaku królewskiego...

W kwestji ugody Watykanu z Kwirynałem piszą do nas z Rzymu:

„Nowy sekretarz stanu, kard. Rampolla, jest to człowiek uczony, spokojny, bardzo oględny, lecz twardy w swoich przekonaniach, a w obejściu nadzwyczaj powściągliwy. Jest to rzeczą ułożoną pomiędzy nim a papieżem, że objął on swój urząd tylko prowizorycznie. Gdyby kwestja pojednania z Włochami, która już w opinji publicznej i w wyobraźni obu stron stoi na porządku dziennym, miała przybrać kształty pozytywne, w takim razie prawdopodobnie powołanym zostałby na stanowisko sekretarza stanu nuncjusz wiedeński, mgr. Galimberti, główny orędownik polityki pojednania.

Dyplomacja watykańska cechuje się zawsze oględną powolnością lecz i wytrwałością i, jako taka, odpowiada wielce temperamentowi Leona XIII-go. Pojednanie z Włochami jest stanowczem pragnieniem Papieża, jednakże to nie przeszkadza Włochom dopuszczać się pewnej chwiejności, a nawet sprzeczności pozornej w działaniu. Przed sześcioma laty założony został *Moniteur de Rome* w celu torowania drogi pojednaniu, równocześnie *Journal de Rome* przedstawiał kierunek przeciwny. Ten ostatni po czterech latach został zawieszony. Benedyktyn ks. Tosti jest osobistym, przywiązanym przyjacielem Papieża. Ogłosił on broszurę, której ostateczny wynik opiewa, że należy pogodzić się z losem, z faktami dokonanemi. Dzienniki dworu włoskiego powtórzyły broszurę i zawołały zanadto głośno: zwycięztwo! Papież nie kazał broszury umieścić na indeksie, lecz ją zganił, a autor ogłosił list, niby odwołujący, raczej wszelako łagodzący tylko tendencję broszury. Te zabiegi zręczne i alokucja ostatnia odniosły pożądany skutek. Kwestja papieska zapomniana stanęła na porządku dziennym; nawet liberalne stronnictwa już nie przeczą, że coś zrobić można i potrzeba.

Bonghi, człowiek nader wpływowy, który dwa razy na tydzień daje królowej lekcje polityki, ogłasza, że ustawy gwarancyjne możnaby zamienić na kontrakt synallagmatyczny, na *konkordat*. Rząd przygotowane oddawna ustawy antikościelne trzyma w rezerwie, król zwleka, odmawia sankcji, liczy na to, że zaniechanie tych ustaw może stać się ważnym czynnikiem ułatwiającym rozpoczęcie układów i ich zawarcie. W parlamencie rząd wypiera się inicjatywy w akcji pojednania. Jest to naturalnem, lecz gdy sprawy dojrzeją, żaden gabinet oporu stawiać nie będzie, albo upadnie. Nacisk dworu, ważność sprawy, domaganie się i większości włochów, i całego katolickiego świata—wpływy te będą silniejsze od doktryn p. Crispiego i agitacyj republikańskich.

Papież żywi gorące pragnienie, aby jego pontyfikat zyskał sobie zasługę przywrócenia pokoju religijnego w całej Europie, a przedewszystkiem we Włoszech. Trzeba wszelako, ażeby obie strony czuły się zadowolone, żadna więc kapitulować nie może. Kompromis bardzo trudny, lecz nie jest nie możliwy. Trudność tłómaczy zwłoki, powolność, przerwy, nieufność, lecz z porządku dziennego już sprawa nie zejdzie, i jeżeli Leon XIII pożyje jeszcze lat kilka, dokona dzieła zgody z pewnością."

Br. Z.

Uroczyste otwarcie „Collegium novum".

(Korespondencja własna „*Kurj. Warsz.*")

Kraków, 14-go czerwca.

Nabożeństwo i pochód.

Dziś nastąpiło uroczyste otwarcie nowego gmachu uniwersyteckiego według programu już dawniej ogłoszonego.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w pięknie kwiatami i dywanami przystrojonym kościele akademickim św. Anny.

Już od godziny 9-ej schodziły się do kościoła osoby, posiadające karty wstępne, a przeważnie panie; o godzinie 10-ej weszli uczestnicy uroczystości, mianowicie naprzód młodzież akademicka, dalej zarząd budowy, dyrektorowie i inspektorowie szkół średnich, reprezentacja szkoły sztuk pięknych, następnie poprzedzeni berłami uniwersyteckiemi profesorowie w togach, reprezentacja lwowska z rektorem dr. Pilatem na czele, reprezentacja szkoły politechnicznej z rektorem Maryniakiem, doktorowie *honoris causa* (Kłaczko, ks. biskup Krasiński, Matejko—inni nie przybyli), prorektor dr. Łepkowski, za którym niesiono berła rektorskie.

Następnie szedł sekretarz uniwersytetu, dr. Cyfrowicz, niosąc na poduszce dyplom erekcyjny uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, dalej dziekani wydziałów z insygniami swej godności, a za nimi rektor hr. St. Tarnowski.

Za nim Akademja umiejętności z prezesem Majerem, ks. biskup Dunajewski z kapitułą, ministrowie, dr. Paweł Gautsch i dr. Juljan Dunajewski, namiestnik Zaleski, marszałek krajowy hr. Jan Tarnowski z posłami, prezydenci sądowi: Zborowski i Jasiński, tudzież prezydent miasta, dr. Szlachtowski, z radą.

Ci wszyscy dostojnicy i goście zajęli wskazane im miejsca.

W kościele odprawił ks. biskup krakowski cichą mszę św., podczas której śpiewał chór akademicki, poczem w tym samym, co poprzednio, porządku, ruszył cały pochód przed *Collegium novum*.

Nowy gmach.

Gmach ten tworzy czworobok zamknięty z silnie występującemi ryzalitami, a dotyka z dwóch stron ulicy Jagiellońskiej i Gołębiej, z dwóch zaś plantacyj miejskich.

Okna od strony plantacyj wychodzą na Wawel i na mogiłę Kościuszki. Gmach zbudowany jest w stylu gotyckim, ze skarpami i murami szczytowemi, zakończonemi smukłemi iglicami z kamienia pińczowskiego, wykonany zaś jest w cegle bez wyprawy. Cokół po okna parterowe, tudzież wszelkie gzymsy międzypiętrowe, wykonane są częścią z piaskowca z Dobczyc i Straconki, częścią zaś z kamienia pińczowskiego i częstochowskiego. Stromy dach szczytowy, pokryty łupkiem reńskim i angielskim w dwóch kolorach w deseń.

Front budynku nad wejściem głównem zdobią harmonijnie polichromowane tarcze. W murze szczytowym głównego ryzalitu znajduje się herb uniwersytetu jagiellońskiego, używany na pieczęciach od pierwszych lat XV-go wieku, a wyobrażający św. Stanisława, trzymającego tarczę z orłem polskim.

Na facjacie głównego ryzalitu po nad oknami auli umieszczono w środku herb monarchji, otoczony herbami czterech założycieli uniwersytetu: króla Kazimierza W., papieża Urbana V-go, królowej Jadwigi i Władysława Jagiełły.

Na facjacie również głównego ryzalitu jest 5 tarcz małych nad oknami i tu są herby zasłużonych około uniwersytetu mężów, jak Piotra Wysza, biskupa krakowskiego; Mikołaja Kurowskiego, biskupa kujawskiego; Jana z Tenczyna, kasztelana krakowskiego; Klemensa z Moskorzewa, podkanclerzego, wreszcie herb Elżbiety Pileckiej, trzeciej żony Władysława Jagiełły. Na drobnych tarczach herbowych, tworzących ornament ryzalitów bocznych, pomieszczono herby dobrodziejów uniwersytetu z późniejszej epoki, a mianowie herby Kazimierza Jagiellończyka, Zygmunta Starego, Zygmunta Augusta, Władysława IV-go, Jana Kazimierza, Michała Korybuta Wiśniowieckiego, Jana Sobieskiego i Poniatowskiego. Dwa berła skrzyżowane, wreszcie godło sygnetu rektorskiego, jakiego uniwersytet używa, tworzą ozdobę tarcz, należących do ornamentacji tylnej bramy wchodowej oraz odrzwiów auli.

—

Inauguracja i mowa min. Gautscha.

Gdy pochód cały stanął przed gmachem, wówczas reprezentant władzy wręczył klucz rektorowi, który gmach otworzył. Następnie ks. biskup poświęcił fasadę i wnętrze gmachu, poczem wszyscy udali się do wspaniałej auli i zajęli tu przeznaczone sobie miejsca.

Pierwszy przemówił ks. biskup krakowski, wyrażając radość, iż poświęca gmach szkoły jagiellońskiej, z której dziejami tak ściśle złączeni są jego poprzednicy. W końcu odezwał się biskup do młodzieży i profesorów, aby w nowym gmachu rozwijała się praca żywa na pożytek nauki, kościoła i społeczeństwa całego.

Następnie przemówił minister oświecenia, dr. Gautsch, temi słowy:

„Z radosnem uczuciem, imieniem naczelnej władzy naukowej, oddaję dziś na pożytek publiczny nowy gmach c. k. uniwersytetu jagielońskiego.

W chwili tej, tak pomyślnej dla rozwoju wszechnicy krakowskiej, radbym przypomnieć owe słowa Kazimierza W., który przed więcej niż pięciu wiekami jasno określił cel i znaczenie tej szkoły głównej: *„....Sitque ibi scientiarum praevalentium margarita, ut viros producat consilii maturitate conspicuos, virtutum ornatibus redimitos ac diversarum facultatum eruditos; fiatque ibi fons doctrinarum irriguus, de cujus plenitudine hauriant universi literalibus cupientes imbui documentis!"*

Zaiste, spełniły się nadzieje i życzenia królewskiego założyciela.

W zmiennych swych kolejach dzieje waszego uniwersytetu wskazują szereg znakomitych nauczycieli, uczniów pełnych zapału i krzewicieli umiejętności! Tak przedewszystkiem w owym okresie złotym XV-go stulecia, gdy kwitnęły w nim teologja, matematyka i astronomja. Wtedy to zajaśnieli żywem światłem dwaj mężowie: orędownik uniwersytetu, w poczet świętych policzony, Jan Kanty, tudzież Mikołaj Kopernik.

A zwracając się ku teraźniejszości, możemy śmiało czas, w którym żyjemy, epokę rządów miłościwie nam panującego monarchy, nazwać okresem odrodzenia i nowego rozkwitu wszechnicy. Z zadowoleniem prawdziwem spoglądamy na piękny rozwój, którym cieszy się uniwersytet właśnie w ostatnich lat dziesiątkach. Liczba słuchaczów podniosła się nadspodziewanie; nowe katedry i zakłady naukowe powstały we wszystkich wydziałach; Akademja umiejętności, godna siostrzyca uniwersytetu, do życia została powołaną, a pomyślne załatwienie licznych spraw uniwersyteckich, rozwiązania wymagających, niebawem nastąpi; tem samem uzyska się rękojmię rychłego i wszechstronnego rozrostu wszechnicy i jej dalszego powodzenia.

Tak więc z otuchą możemy wyrazić przekonanie, że do pełnej chwały przeszłości i teraźniejszości tyle rokującej, nawiąże się i pomyślna przyszłość, w której uniwersytet coraz silniej, coraz skuteczniej zdążać będzie do szczytnych swych celów: umiejętności i badania na pożytek, krajowi i młodemu pokoleniu na zbawienie, tronowi i monarchji, pod których skrzydłami opiekuńczemi wszechnica wskrzeszoną została, ku czci i podzięce!"

—

Przemówienie rektora i mowa akad. Jaworskiego.

Po ministrze oświaty zabrał głos rektor, hr. Tarnowski. Zwracając się najpierw do ministra, powitał go przemówieniem w języku niemieckim, dziękując za życzliwą opiekę, jakiej uniwersytet doznaje od kierownika oświecenia publicznego. Następnie w drugiej, pełnej podniosłych myśli mowie polskiej, roztoczył rektor wspomnienia dawnej świetności uniwersytetu, określił jego zadanie w chwili bieżącej i wytknął drogi, które się przed nim otwierają, jeśli ma skutecznie spełniać swoje zadanie.

W końcu powitał rektor przybyłych na uroczystość dostojników i gości, zamknął zaś swe przemówienie ustępem, poświęconym uczuciu czci i wdzięczności, jaką kraj cały, a z nim uniwersytet jagielloński żywi dla cesarza.

Następnie w imieniu deputacji młodzieży akademickiej wręczył akademik Jaworski uniwersytetowi książkę pamiątkową i dłuższą przemowę zakończył temi słowy:

„Puste do tej chwili mury rozbrzmią wnet słowem, które będzie rzuconem z katedr, a które paść winno na glebę zdolną do przyjęcia go, zaszczepić się na młodzieży, znającej dokładnie zadanie, jakie ma w teraźniejszości, i jakie ją czeka w przyszłości. Czy tak jest, czy jesteśmy zdolni do dojrzałego przyswojenia sobie wiedzy, nieszczędzonej nam, na to chyba przyszłość odpowie, ale że takimi stać się usiłujemy, tego dziś dowieść chcemy.

„Oto Ci niesiem, *Alma Mater*, matko potężna, hojna, życiodajna, skromny upominek w ofierze składamy Ci go w chwili, gdy Ty rośniesz i potężniejesz, gdy Ci szeroką dano przestrzeń do oddechu, gdy od dawnych czasów niebywały tysiąc dziatwy Twemi skrzydły osłaniasz! Stroją Cię w nową szatę, my z nią ten strzępek nas najdrożej kosztujący, bo własną zdobyty pracą, łączymy. Myśli pod Twoim dachem powstałe, a ciepłem i światłem, którego Ty użyczasz, rozwinięte, kartki z dziejów kraju i świata, wiadomości o duchu czasów lub ludzi, którzy w nich działali, wykryte pomniki zamierzchłej przeszłości, prawa natury, doświadczeniami stwierdzone, zasady działań prawno-społecznych, wszystko to weszło w dar dzisiaj niesiony, i to stanowi „Pamiętnik słuchaczy uniwersytetu jagiellońskiego, wydany na uroczystość otwarcia *Collegii novi*". Młodzież, wydająca go, pragnęła okazać, że czasu, przeznaczonego na studja i ciągłą pracę, nie traciła, że z takim zapałem i oddaniem się, z jakim dzisiaj stara się służyć nauce, z takim ofiaruje po wyjściu z ław szkolnych swe usługi naszemu narodowi, o którego dobru myśl będzie także jej myślą, o którego potęgę staranie będzie także jej staraniem. Dla nas najgłówniejszą jest rzeczą, aby siły, których brak ubezwładnia naszą wolę, wzrosły, aby nie było w nas „słowa i czynów rozdziału".

Z takiego ducha zrodzony, z temi nadziejami złączony, przyjmij, *Alma Mater*, owoc naszych trudów. A jeżeli w przyszłości zapiszesz na kartach Twej historji, że tak, jak z niektórych Twych dawnych uczniow, dumnąś była z dzisiejszego i następnych pokoleń, które jednem wielkiem hasłem „nauka" zaklęte razem, bez waśni i sporów, zadzwoniły w „czynów stal", jeżeli z tego powodu wzniesiesz Twe skrzydła wyżej ponad inne współzawodniczki na jedynej prawdziwej arenie walki narodów, na arenie oświaty—wtedy z radością zawołamy: Spełniliśmy zadanie."

—

Promocja doktorów — mowa burmistrza.

Po odczytaniu i podpisaniu aktu otwarcia *Collegium novum* wręczył rektor ministrowi Dunajewskiemu książkę pamiątkową od uniwersytetu jagiellońskiego, za co minister rzewnemi podziękował wyrazy.

Następnie odbyła się promocja obecnych doktorów *honoris causa*, a mianowicie: ks. biskupa Krasińskiego, ministra Gautscha, Matejki i Juljana Klaczki.

Po wręczeniu im dyplomów zabrał głos prezydent miasta, dr. Szlachtowski, i rzekł:

„Cztery lata temu, jak położono kamień węgielny pod nowy gmach uniwersytecki. Natenczas odbyła się świetna uroczystość poświęcenia w obecności najwyższych dygnitarzy państwa, reprezentantów krajowych władz i zakładów i dawano wyraz radości, że starożytna szkoła jagiellońska, która w ostatnich czasach zaznaczyła się nowym rozkwitem, ma niebawem znaleść nowy przybytek, odpowiedni jej rozwojowi. Dzieło to zostało szczęśliwie dokonanem i słusznie należy się wdzięczność tym wszystkim, których wpływem i pomocą stanął nowy, wspaniały, monumentalny gmach.

Jeżeli reprezentację Krakowa cieszy ta budowlana ozdoba, to nierównie większą jest jej radość, kiedy widzi, jak z każdym dniem wzrasta i coraz silniejszem bije tętnem życie naukowe, wywołane przez uniwersytet jagieloński z Akademją umiejętności, bo to dodaje miastu coraz większego blasku i świetności; Kraków może być dumnym z tego, że, będąc niegdyś stolicą państwa i rezydencją królów, otrzymał wszechnicę w takim czasie, kiedy ich zbyt mało było. Ta wszechnica wydała niezliczony szereg zasłużonych mężów, bohaterów, najwyższych dostojników świeckich i duchownych, nareszcie uczonych, którzy okryli cały naród sławą i chlubą. Spełniły się więc życzenia fundatora, nieśmiertelnej pamięci króla Kazimierza Wielkiego, który w dyplomie erekcyjnym z dnia 12-go maja r. 1364-go zadanie wszechnicy określił.

Kiedy król Kazimierz W., fundując wszechnicę, nadał jej według ówczesnego zwyczaju pewne przywileje, prawa i swobody, rajcy m. Krakowa wystawili w tym samym dniu, tj. 12-go maja r. 1364-go, dokument, w którym się obowiązali strzedz wszelkich wszechnicy nadanych praw i swobód, otaczać ją swoją miłością i popierać jej szlachetne cele. Nie moją rzeczą wchodzić w przyczyny tego, dlaczego w ciągu czasów późniejszych, kiedy nasze dzieje smutnemi zapisywały się kartami, obowiązku tego nie wypełniano, albo o nim zapomniano. Ale dzisiaj rada miasta poczuwa się do niego nanowo i spełnić go chce najchętniej wobec uniwersytetu, który stanowi najpiękniejszą spuściznę narodu polskiego i świetnych jego niegdyś czasów. To też hasłem naszem jest i zawsze będzie: *Alma Mater Jagellonica vivat, floreat et crescat.*"

—

Kantata Żeleńskiego.

W końcu deputacja Towarzystwa technicznego krakowskiego, z prezesem Słowackim na czele, ofiarowała uniwersytetowi medaljon z popiersiem architekta, ś. p. Księżarskiego, który projekt gmachu opracował.

Wreszcie chór akademicki odśpiewał kantatę Żeleńskiego do słów prof. Germana. Brzmi ona:

W odwiecznej walce z potęgą ciemności
Krwawy pokoleń trud
Wznosi dla lepszej, piękniejszej przyszłości
Prawdy i wiedzy warowny gród;
I świętym hasłom buduje świątynie,
By rozbrzmiewały szeroko, swobodnie,
I czystych ogni rozpala pochodnie,
I skarb gromadzi, co nigdy nie zginie.

A z grodu podniosłej wyżyny
Po ziemiach hasło bieży:
Ziemica-matka śle syny
I staje hufiec świeży.
W oczach mu zapał jaśnieje,
Rumieńcem płonie twarz —
To ziemi naszej nadzieje,
To przyszła grodu straż!

Święte pamiątki brzmią pieśniami wiary,
I dawnej chwały dzwoni śpiew daleki,
Pieśnią miłości wita Zygmunt stary
I łączy przyszłość z ubiegłemi wieki.
Przeszłości szczątki, świadki wielkich czynów,
Do życia budzi uroczysty chór,
A z grobu ojców wyrasta dla synów
Męstwa, ofiary, poświęcenia wzór.

Do walki, młode orlęta.
Na ciężki z ciemnością bój!
Niech miłość czysta i święta
Osładza pracę i znój!
Szlachetnej walce cześć!
Błogosławiony trud!
Do dzieła, aby wznieść
Prawdy i wiedzy gród!

Δ

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum spraw zagranicznych, jak się dowiaduje *Warsz. dniew.*, wysyła na pogranicze gubernji kaliskiej i piotrkowskiej urzędnika, p. Grigorowiewa, w celu wszechstronnego zbadania miejscowych pogranicznych stosunków.

= *Warsz. dniewn.* donosi: „W ostatnich czasach odnośne władze zwróciły uwagę, iż pewne zagraniczne firmy wysyłają do Rosji na sprzedaż wizerunki świętych oraz portrety Najwyższych osób naszej Cesarskiej Familji; z uwagi zaś, iż spekulacja firm zagranicznych obraża uczucie narodowe, wydano rozporządzenie, według którego przywóz powyższych przedmiotów z zagranicy w zupełności został wzbroniony."

= Na dokończenie restauracji katedry w Sandomierzu zostało dozwolonem zbieranie składek w przeciągu lat dwóch w całym kraju z wyjątkiem gubernji lubelskiej i siedleckiej, oraz powiatów: mazowieckiego w gub. łomżyńskiej i augustowskiego w gub. siedleckiej. Ogłaszając o tem, p. oberpolicmajster poleca służbie policyjnej dopilnować, aby w Warszawie zbieraniem składek na powyższy cel zajmowały się te osoby, które posiadają upoważnienie od konsystorza djecezji sandomierskiej i zaopatrzone są w opieczętowane puszki oraz książeczki sznurowe.

= Rządcy i właściciele domów podpisali deklaracje, iż o każdym wypadku choroby zakaźnej będą dawali znać lekarzom miejskim, pod skutkami odpowiedzialności, wynikającej z 935 § kod. kar.

= Według wykazu z dnia wczorajszego, liczba wolnych łóżek w szpitalach warszawskich przedstawia się jak następuje: u Dzieciątka Jezus 84, św. Łazarza 115, św. Rocha 17, św. Ducha 8, praskim 13, starozakonnych 32 i wolskim 10.

= Dorożkarz nr. 484-ty, z powodu wykroczeń przeciw obowiązującym przepisom, został pozbawiony prawa zajmowania się dotychczasowym procederem.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Ze zdziwieniem i przykrością nie małą wyczytałem we wczorajszym nrze *Kurjera* odezwę p. Brzostowskiego, zachęcającą kolegów moich i wielbicieli (!), aby zajęli się myślą zbiorowego uczczenia w jakikolwiek sposób czterdziestej rocznicy zawodu mego literackiego.

Wielka szkoda, że nic nie wiedziałem o tej odezwie przed jej ogłoszeniem, bo gdybym wiedział, tobym nie potrzebował dzisiaj przeciw niej protestować i oświadczać publicznie: że, niczem zgoła na uczczenie zbiorowe nie zasłużywszy, przyjąć go w żadnej formie nie mogę, i upraszam najmocniej wszystkich, równie mi życzliwych, jak p. Brzostowski, aby zaniechali tego zamiaru, którego wykonaniu musiałbym się oprzeć stanowczo. 1887 r. 14-go czerwca.

Adam Pług.

= **Z teatru i muzyki.**

* W dniu jutrzejszym dane będą następujące widowiska: w teatrze wielkim „Carmen" (z panną Hermanówną w tytułowej partji), w teatrze Letnim „Małżeństwo Apfel" (z udziałem Żółkowskiego), a w teatrze Nowym „Córka podpalacza".

* W sezonie bieżącym wznowiony ma być na scenie teatru Letniego dramat Emila Augiera „Rodzina Fourchambault".

Wyborny ten utwór nie figurował od lat kilku na afiszu.

* Będąca obecnie w próbach krotochwila w trzech aktach z francuskiego „Sąsiadeczki" wystawioną będzie w przyszłym tygodniu na deskach teatru Nowego.

* Umowa z wydawcą medjolańskim Ricordim, dotycząca wystawienia na naszej scenie „Otella" Verdiego, bliską już jest zawarcia.

Ricordi postawił ostatecznie następujące warunki: 1,000 franków rocznie za prawo reprezentacji, oraz 4,000 franków za partyturę i 500 franków za scenarjusz.

= Dla teatrów.

W mieście naszem został otwarty zakład techniczny, specjalnie zajmujący się wykonywaniem maszynerji, scen, wszelkich efektów i potrzeb teatralnych.

Nowa pracownia, pozostająca pod kierunkiem specjalisty, rozszerza swoją działalność na Królestwo, Cesarstwo i zagranicę.

= Frascatti.

Ślady wczorajszej ulewy w ogrodzie hr. Branickich zostały już usunięte i ogród ten oczekuje na uczestników wielkiego festynu muzycznego „pod bronią"...

Oby tylko dzień dzisiejszy nie obdarzył nas „zupełnie świeżą" ulewą!...

= Z muzeum pszczelniczego.

W dniu wczorajszym, o godzinie 10-ej zrana, piętnastu uczestników muzeum pszczelniczego zebrało się dla odczytania sprawozdania za rok ubiegły, tudzież obradowania nad zachwianemi losami tej udziałowej spółki.

Zebrani, zaprosiwszy na prezydującego p. Wł. Kozłowskiego, z odczytanego sprawozdania dowiedzieli się, iż muzeum, po potrąceniu 10% na amortyzację, poniosło strat na sumę 900 rs., pomimo iż szkoły ogrodnicza i pszczelnicza dały dochodu 1,200 rs.

Zgromadzenie zwróciło uwagę na brak ściślejszych cyfr, o których dostarczeniu dyrektor muzeum, pan Lewicki, zapomniał.

Brak ten utrudnił dyskusję nad środkami zaradczemi przeciwko ruinie, jaka zdaje się być nieuniknioną wobec dotychczasowej gospodarki.

P. Wł. Kozłowski w przemówieniu starał się dowieść, iż rozwiązanie spółki uchroniłoby akcjonarjuszów od dalszych strat materjalnych.

Mowie tej zaoponował rejent p. St. Zawadzki, radząc odroczenie ogólnego zebrania na d. 24-ty b. m., celem dania czasu p. Lewickiemu do sformułowania dokładnego stanu instytucji.

Propozycja ta została jednogłośnie przyjętą.

Mówiono jeszcze o fabryce pierników, szkole ogrodniczej, wydawnictwie p. t. *Pszczoła* i innych przedsiębiorstwach osobistych p. Lewickiego, nie mającyah związku bezpośredniego z Muzeum, związanych jednakże z jego interesami.

= Zebranie koleżeńskie.

Dziś o godz. 9-ej zrana w kościele św. Krzyża odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. prof. Jastrzębowskiego.

Dawni uczniowie b. instytutu agronomiczno-leśnego w Marymoncie po mszy świętej udadzą się na zebranie koleżeńskie, zwyczajem lat dawnych.

W r. z. na zebraniu takiem, które powtarza się corocznie od chwili zamknięcia instytutu, znajdowało się ogółem 70-ciu uczestników.

W tym roku będzie ich mniej, nieubłagana bowiem śmierć przerzedziła szeregi dobrych przyjaciół i kolegów.

= Jutrzejsze wyścigi.

Do pięciu gonitw, wyznaczonych na dzień jutrzejszy, zameldowano następujące konie:

I. Nagroda „Pławnieńska" 300 rs. dla koni od lat 3-ch, dystans 2 wiorsty: 1) Fr. hr. Poletyłły og. „Vanderhilt"; 2) A. Wotowskiego i E. Reszke kl. „Kitchen Maid"; 3) Wł. Curikowa kl. „Mary"; 4) Wł. Mysyrowicza og. „Hermitage".

II. Nagroda „Wielkiego Handicapu" 1,000 rs., dystans 2 w. 133 sąż.: 1) L. Grabowskiego og. „Sasin-Grabowski"; 2) Aug. hr. Potockiego kl. „Pepita"; 3) Wł. Mysyrowicza kl. „Princesse"; 4) J. Dobrogosta og. „Żnicz".

III. Nagroda „Pocieszenia" 500 rs. dla koni stajen, które w r. b. nie wygrały 1,000 rs., dystans 2 wiorsty: 1) R. Krumpla og. „Gildersbeck"; 2) A. Łazarewa kl. „Hekata"; 3) Wład. Mysyrowicza klacz „Bettina".

IV. Nagroda „Sielecka" 500 rs. *Hurdle race*, dystans 3 w., 8 płotów: 1) Aug. hr. Potockiego kl. „Vasselina"; 2) L. Grabowskiego kl. „Mandana"; 3) Wł. Curikowa og. „Czatterton".

V. Wyścig oficerski. Nagroda przedmiot srebrny, dystans 2 wiorsty: 1) bar. Wrangla kl. „Czajka"; 2) Lińskiego og. „Muchtar"; 3) Bułchuchowa og. „Sardar".

= Pieszy turysta.

Dziś rano p. Michał Wiśnik, pieszy turysta, o którym wspominaliśmy w zeszłym tygodniu, wyruszył w dalszą drogę.

P. Wiśnik udaje się teraz do Kijowa.

Według szczegółowej marszruty, p. W. oblicza, iż włączając wszystkie odpoczynki, stanie w Kijowie za dwa tygodnie.

= Hygiena w praktyce.

Nigdzie może zdrowie ludzkie nie jest tak lekceważonem, jak w naszem mieście.

Restauracje i szynkownie w większej części nie posiadają żadnej wentylacji; do toczenia zaś piwa używają ręcznych pompek, które wciągają do beczek zatrute wyziewami powietrze.

Za granicą tego rodzaju pompki ze względów zdrowotnych zostały skasowane, a jeżeli gdzie toczą piwo za pomocą ciśnienia powietrza, to rury wyprowadzone są po nad dach piwiarni.

Na szczęście używanie ręcznych pompek ma być i u nas stanowczo zabronionem, a oprócz tego odbyć się ma rewizja po restauracjach, w celu nakazania restauratorom urządzenia wentylacyj.

= Przeciw pijaństwu.

Przybył do naszego miasta p. Goupile, paryżanin, z zapasem eliksiru własnego pomysłu, który zabezpieczać ma przeciw... pijaństwu.

Cudzoziemiec zamierza okazywać wynalazek swój na wystawie hygienicznej.

= Wrony ocalały...

Tępienie wron w parku łazienkowskim wstrzymane zostało, dzięki wstawieniu się mieszkańców Belwederu.

Wskutek tego w ubiegłą niedzielę wielu myśliwych, przybyłych z miasta już o godzinie 4-ej rano na polowanie, doznało rozczarowania, dowiedziawszy się od służby ogrodowej o nieoczekiwanym zakazie.

A zakaz ten bardzo był pożądany, gdyż zaprawieni na wronach myśliwi zabierali się już do innego niewinnego ptactwa oraz do wiewiórek.

= Zaginiona.

Panna Klara Flügel, zaręczona z Józefem Boden, ślusarzem w Berlinie, wyjechała z matką w interesie spadkowym do Warszawy.

Narzeczony od września od panny Flügelówny nie miał listu, a poszukiwania w drodze urzędowej nie doprowadziły go do żadnych rezultatów.

P. Boden w czasopismach niemieckich reklamuje zwrot panny Flügelówny, pytając uprzejmych warszawian, czy nie wiedzą, gdzie się podziała?

= Duch przyłapany.

Od kilku tygodni w posesji Meruntowicza za wolskiemi rogatkami poczęło „coś" straszyć.

Każdej nocy działy się tam dziwne rzeczy.

Mieszkańców przebudzały ze snu jakieś jęki, dzikie harce na poddaszu i t. p., a kilkakrotnie wpadały do izb kamienie i cegły przez okna i otwory kominowe.

Pomimo czujności samego gospodarza i kilku lokatorów, tajemniczego „stracha" wykryć nie zdołano.

Dopiero nocy wczorajszej mniemany duch został przyłapany.

Był to Karol Jaszkiewicz, 18-letni wyrostek, któremu pomagało jeszcze trzech chłopców.

Jaszkiewicz zeznał, iż do odgrywania roli ducha został podmówiony przez Arona T., targującego u Meruntowicza posesję.

Ponieważ nocne harce wywołały panikę wśród lokatorów, T. liczył na zniechęcenie właściciela i znaczne ustępstwo w cenie.

Według zeznania Jaszkiewicza, miał on od T. obiecane 100 rs. po kupnie posesji.

Oskarżony T. wszystkiemu przeczy.

Sprawa będzie skierowaną na drogę sądową.

= Z ulewy.

W dniu wczorajszym na Królewskiej, w czasie ulewy, wpadł w rynsztok zamieniony w rwący potok, pięcioletni Tadeusz Kosiński, syn konduktora kolejowego.

Malec na dobre zaczął tonąć i wydobyto go z wody w stanie bezprzytomnym, lecz na szczęście żywego.

Na powiślu w kilkunastu domach woda pozalewała piwnice oraz mieszkania w suterynach.

= Omal nie zmarzł—w czerwcu...

W dniu onegdajszym zniknął bez wieści Andrzej Helfik, 13-letni syn oficjalisty fabrycznego.

Wszelkie poszukiwania zaginionego okazały się daremnemi.

Dopiero wczoraj po upływie 24-ch godzin Helfika znaleziono w lodowni p. Rusokiego, do której wszedł przez swawolę, bez żadnego innego zamiaru.

Malec, zatrzasnąwszy drzwi, zamykane na sztuczny zamek, nie mógł się żadną miarą wydostać.

Dopiero, gdy brano lód, znaleziono Helfika omdlałego z chłodu i głodu.

Jeszcze jeden dzień spóźnienia a swywolny malec byłby życiem przypłacił nierozsądną ciekawość zwiedzenia lodowni.

Jest on teraz mocno chory, lecz życiu jego niebezpieczeństwo nie grozi.

= Usypiacze.

Mieszkańca Warszawy, p. Karola Lubieńskiego, spotkała w drodze do Karlsbadu smutna przygoda.

Między Berlinem a Lipskiem p. L. został okradziony z wszystkich pieniędzy, jakie posiadał.

Zabrano mu pugilares zawierający 400 guldenów i 200 rs. oraz zegarek ze złotą dewizką i kosztowny pierścień brylantowy.

Kradzież spełnili dwaj współtowarzysze podróży od których p. L. przyjął cygaro.

Było to cygaro nasycone narkotykiem, gdyż po kilku pociągnięciach p. L. zapadł w głęboki sen i obudził się dopiero w Lipsku z silnym bólem głowy.

Zastawiwszy walizę z rzeczami, p. L. powrócił wczoraj do Warszawy, ze słabą nadzieją odzyskania straty.

= Zarazek z baranków.

Jeden z powszechnie znanych i szanownych fabrykantów tutejszych, p. B., zapadł na straszną i niebezpieczną chorobę, która w ciągu kilku miesięcy rozwijała się, zanim ogarnęła cały organizm.

Przyczyną są baranki kałahuckie, sprawione przez p. B. w miesiącu lutym.

Kołnierz podnoszony do góry spowodował obtarcie skóry na szyi, z czego wywiązała się wysypka.

Pan B. na razie nie zwracał na to uwagi, kiedy jednak wysypka poczęła występować na całem ciele, zasięgnął porady lekarskiej.

Dwaj lekarze początkowo nie mogli się poznać na źródle choroby.

Dziś dopiero, gdy zarazek wniknął w krew i ta została zakażoną, przyczyna jest już wiadomą.

Kołnierz barankowy poddano analizie i przekonano się, iż skórka z futrem pochodzi z parszywej owcy.

Ztąd wynikło źródło choroby pierwotnie lekceważonej, a później źle leczonej.

Obecnie kilkunastu lekarzy odbywa konsyljum przy łóżku chorego, którego ciało przedstawia jedną straszną ranę.

Cierpienia p. B. są straszne, a nadzieja wyleczenia bardzo słaba.

= **Kradzieże.**

Nocy wczorajszej pod nrem 18-ym na Dzikiej, z mieszkania dra S. Centnerszwera, skradziono kleinoty, srebra, oraz rozmaite dokumenta wartości kilkuset rubli.

Kradzież tę spełnił lokaj Konstanty Tomaszewski, który z łupem uciekł bezkarnie.

W wagonie tramwajowym między Muranowem a Marszałkowską Joskowi Fuchnerowi skradziono pugilares, w którym się znajdowało 250 rs. w gotówce, oraz weksel na 1,000 rs.

Z dorożki, powracającej z dworca kolei petersburskiej, skradziono p. K. Juszyńskiemu tłomoczek z rzeczami wartości paruset rubli.

= **Zuchwały donżuan.**

Wczorajszego wieczoru, około północy, p. Felicja Jędzejewska, żona właściciela sklepu pod nrem 19-ym na Świętokrzy-

skiej, wyszła na ulicę, celem zamknięcia drzwi i okiennic sklepowych.

Nagle zbliża się do niej jakiś przechodzień i zuchwale wpół obejmuje.

Na krzyk wystraszonej kobiety wybiegł mąż, interpelując donżuana, który p. J. uderzył dwukrotnie laską w głowę.

Zuchwalca, Romana Fisza, ujęto i odprowadzono do kancelarji cyrkułowej.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na Twardej pod nrem 5-ym, z okna trzeciego piętra zrzucono dużą butelkę, która spadła na głowę kilkoletniej dziewczynki, Anny Kosiówny.

Biedne dziecko zostało boleśnie zranione.

= Zajście.

W dniu wczorajszym na Zakroczymskiej stróż Szczepan Kaczyński napadł po pijanemu na p. Domejkę, którego pobił i poszarpał na nim ubranie.

Sprawa została skierowaną na drogę sądową.

= Zgon.

Pisaliśmy niedawno, że Stanisław Bonczak, syn stróża pod nrem 43-im na Tamce, uderzony został w głowę spadającą blachą z dachu.

Chłopiec, odwieziony do szpitala Dzieciątka Jezus, wczoraj życie zakończył.

Pan prokurator winnych wypadku polecił pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym pod nrem 19-ym na Kruczej zmarł nagle Stanisław Stanisławski.

Przyczyną śmierci był atak apoplektyczny.

NOTATNIK TERMINOWY.

— **Na odbytej w dniu dzisiejszym przez magistrat licytacji utrzymali się:** 1) przy dostawie w r. 1888-ym różnych gatunków sukna dla umundurowania niższych stopni warszawskiej straży ogniowej—Włodzimierz Nikolski, pełnomocnik firmy „Piotr Mitrofanow", który ustąpił od cen, wyszczególnionych w warunkach licytacyjnych 13%; 2) przy 6-letniej dzierżawie sklepu № III w domu miejskim № 406/7 (Krak.-Przedm. № 1) Henryk Koch za sumę 451 rs. 58 kop. rocznej arendy. —Wyznaczona na dziś licytacja na 6-letnią dzierżawę w tymże domu dwu pokoi, do skutku nie przyszła dla braku konkurentów.

— **W dniu jutrzejszym,** o godz. 6-ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie wydziału kasy pożyczkowej Towarzystwa dobroczynności.

— **Jutro,** o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego, odbędzie się posiedzenie komisji stałej teorji ogrodnictwa i pomocniczych nauk przyrodniczych.

— **W Towarzystwie przemysłu i handlu** odbędzie się jutro, o godz. 10-ej zrana, posiedzenie sekcji II-ej.

ZE ŚWIATA.

× **Z Galicji.** Uwaga prasy i jej artykuły skupiają się przeważnie około dwóch kwestyj: otwarcia nowego gmachu uniwersyteckiego w Krakowie i zamierzonej podróży arcyksięcia Rudolfa do Galicji. Kraków, zajęty przygotowaniami do uroczystości, nie zawiesza broni w walce agitacyjnej. Nowe wybory do rady miejskiej są odpowiedniem polem do walk dwu krakowskich stronnictw, które w bój wyborczy wprowadziły już wszystkie pułki.—Na galicyjskich mężów stanu posypały się ordery z Wiednia; oprócz udekorowanych profesorów, obdarzono tu krzyżem komandorskim posła dra Bilińskiego, zaś orderem korony żelaznej II-ej klasy p. Jaworskiego, wiceprezesa Koła polskiego w Wiedniu.— Do Krakowa nadesłano już w dwu wagonach bibljotekę i spuściznę literacką po ś. p. J. I. Kraszewskim. Umieszczeniem zbiorów w bezpiecznem miejscu zajął się, na prośby rodziny, p. F. Slęk, dyrektor kasy oszczędności. Za przyjazdem testatora testamentu, p. Franciszka Kraszewskiego, zbiory otrzymają swoje rozmieszczenie. Pisma lwowskie konstatują, iż teatr lwowski bywa coraz mniej nawiedzany przez publiczność; za przyczynę tego podają repertuar sceny skarbkowskiej, zostającej pod dyrekcją i w przedsiębiorstwie p. Władysława Barącza.

× **Teatr poznański.** Trupa dramatyczna poznańska, która dawała w ostatnim czasie przedstawienia w Inowrocławiu, zamierzała przenieść się ztamtąd do Prus zachodnich, mianowicie do Torunia i Chełmna. Władze rządowe odmówiły jednakże pozwolenia na gościnę teatru polskiego w tych miastach. Z tego powodu towarzystwo poznańskie zjedzie do Włocławka, a następnie do Piotrkowa.

× **Górzewo,** dobra w pow. obornickim, należące do p. J. Grabowskiego, nabył na subhaście poznański dom bankowy Hirschfeld i Wolff za 795,000 marek.

× **Były minister w kłopocie.** Byłego ministra francuskiego poczt i telegrafów, p. Granet'a, spotkała nieprzyjemność. Oto w tych dniach obecny prezes ministrów, a zarazem minister skarbu, p. Rouvier, otrzymał skargę od urzędników ministerjum, opatrzoną dwustu kilkudziesięciu podpisami, na dymisjonowanego ministra. Urzędnicy oskarżają p. Granet'a o prywatę, mianowicie o zapełnianie najwyższych urzędów swymi protegowanymi, młodymi ludźmi, nie mającymi pojęcia o urzędowaniu. Kilka z tych posad p. Granet miał obsadzić już po upadku ministerjum, t. j. w chwili, gdy nie był ministrem. W celu zaradzenia temu na nominacjach owych postawioną została data dawniejsza. Kwestja ta ma być poruszoną w izbie.

× **Pomysłowi.** Panowie H. i M. w Paryżu są nader pomysłowi. Oto wydali oni broszurę, w której z największą pewnością siebie twierdzili, iż mają matematyczny sposób wygrywania w Monaco miljona franków za pomocą puszczenia w ruch 24,000 fr. W broszurze owej ogłosili prócz tego, iż biuro ich znajduje się przy ulicy d'Arsas w Paryżu i że przyjmują do swego „interesu" wspólników, którzyby chcieli, przez złożenie większej lub mniejszej sumki, wygrać pewną część owego miljona, naturalnie w stosunku złożonych pieniędzy. Broszura rozrzuconą została po całej Europie w niezliczonej ilości egzemplarzy. Panowie H. i M., znający widocznie dobrze ród ludzki, nie omylili się w swych rachubach. W ciągu kilku tygodni zebrali oni od swych „wspólników" nie 24 ale 60,000 fr. Z sumą tą przedsiębiorcy w istocie udali się do Monaco i stawili na ruletę 24,000, ale, niestety, matematyczne ich wyrachowania nie były widocznie ścisłemi, gdyż w ciągu jednego dnia cała suma stała się własnością p. Blanc. Przedsiębiorczy ci ludzie postanowili tedy nie ryzykować reszty pieniędzy i powrócili z 36,000 fr. do Paryża. Tu wynajęli powóz na miesiąc, stanęli w jednym z pierwszorzędnych hoteli i oddali się używaniu życia paryskiego. Niestety, pewna ilość „wspólników" podała skargi do policji i w tych dniach pp. H. i M. zostali aresztowani.

× **Najpiękniejsza kobieta w Paryżu.** Taki tytuł nosi ostatnia powieść słynnej autorki „Sary Barnum", Marji Colombier. Powieść odznacza się temiż zaletami, co wspomniana bjografja Sary Bernhardt. Policja dotąd nie niepokoi autorki.

× **Il reviendra.** Pod tym tytułem sprzedawaną jest obecnie na bulwarach paryskich pieśń popularna o jenerale Boulanger, a dedykowana Rochefort'owi. Autorem tej piosnki jest p. Ludwik Gabillaut.

× **Nasze dzieci.** „O cóż, Maniu, gniewasz się na Józia?"—„Bo on bałamuci mi moją lalkę..."

× **Racja.** Policja paryska, niepokojąca obecnie dyrektorów wszystkich prawie teatrów tamtejszych i rewidująca takowe, nie odwiedziła dotąd teatru „Château d'Eau". „Dlaczegóż to?"—zapytał ktoś Scholl'a.—„Rzecz prosta. Jakżeż w Château d'eau (pałac z wody) mógłby powstać ogień?"—odpowiedział z miejsca kronikarz.

— W dniu dzisiejszym, jako drugim ciągnienia 5-ej klasy 148-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr. 20,276 wygrał rs. 10,000 u kolektorki Glińskiej w Warszawie, nr. 9,800 rs. 4,000 u kolektorki Lipskiej w Łęczycy, nr. 5,246 rs. 2,000 u kolektorki Bujalskiej w Warszawie, nr. 20,598 rs. 2,000 u kolektorki Kostrowidzkiej w Warszawie, nr. 15,058 rs. 1,000 u kolektora Bawolika w Warszawie, nr. 16,473 rs. 1,000 u kolektorki Przewłockiej w Warszawie.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Dla potrzebujących kuracji.

G. S. rs. 20.

Dla najbiedniejszych.

Niedźwiedź litewski rs. 2—Tadzio Nowak rs. 1.

Na kościół św. Aleksandra.

Małżonkowie B. rs. 5.

— Zamiast niedoszłego do skutku żałobnego nabożeństwa w m. Turku za duszę ś. p. J. I. Kraszewskiego, złożono na tablicę pamiątkową w kościele św. Krzyża w Warszawie rs. 28 kop. 45.

— Znalezioną w kościele po-pijarskim portmonetkę z 1 rublem składam na cel dobroczynny. *W.*

Nekrologja.

† Ś. p. Leontyna **Malinowska,** panna, lat 46, po długich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie. Pogrążeni w smutku: siostra i brat zapraszają krewnych, życzliwych i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 16-ym czerwca, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** rano w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż z kościoła o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2032

† Ś. p. Władysław **Więckowski,** kamieniarz, zakończył życie w dniu 14-ym czerwca r. b. Pozostała żona z dziećmi zaprasza przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 16-ym czerwca, to jest we czwartek, o godzinie **6-ej** po południu, z mieszkania przy ulicy Młynarskiej № 40, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —2027—

† Jutro, to jest we czwartek dnia 16-go czerwca r. b., za dusze ś. p. Zygmunta i Marcjanny **Stelmowskich,** odprawi się wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) obok skweru na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9-ej** zrana. —2029—

† W dniu 16-ym czerwca r. b., to jest we czwartek, o godzinie **8-ej** zrana w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. Joanny i Juljana **Czaban,** a to z legatu przez niegdy Joannę Czaban uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —699—

Z CESARSTWA.

Nowosti widzą w nowem rozporządzeniu p. ministra wojny, tyczącem się powołania wojsk zapasowych na zebrania dla nauki — próbę mobilizacji, na wzór czynionych za granicą. Gazeta sądzi jednak, iż próba natrafi na poważne trudności.

„Na zachodzie—mówią *Nowosti* — powołanie zapasowych na ćwiczenia ułatwia wielce mobilizację wojska. Tam zapasowi udają się do swych pułków, otrzymują umundurowanie i broń ze swoich składów i podczas powołania siłą wojenna armji rzeczywiście się zwiększa. U nas nic podobnego nie będzie."

Jako wyjaśnienie takiego wniosku dziennik podaje, iż w Rosji brak jeszcze odpowiedniej organizacji wojenno-terytorjalnej, a wreszcie, że w samem rozporządzeniu powołaną jest na ćwiczenia tylko piechota, kawalerja zaś i artylerja, mające bardziej skomplikowaną naukę, nie ulegają powołaniu.

Co do trudności tych zgadzają się *Petersb. wied.*, sądzą jednak, iż zebrania powyższe posłużą za podstawę do nowych reform.

„Mobilizacja wojska — mówi gazeta — jest rzeczą trudną w Rosji z powodu jej olbrzymiego obszaru, małej ludności, dyzlokacji wojsk, rozłożonych głównie wzdłuż granicy zachodniej, lecz w praktyce z zebrań naukowych otrzyma wiele pożytecznych wskazówek."

Po za tem *Petersb. wied.* prostują mniemanie, jakoby ogłoszone rozporządzenie o zbiorach na naukę było próbą „tajnej mobilizacji". Taka mobilizacja odbywa się w ciągu jednego dnia i powołuje wszystkich zapasowych, zebrania zaś naukowe nie mają z tem nic wspólnego.

Ciekawą sylwetkę pani Karawełowowej z odpowiedniem oczywiście oświetleniem podaje *Niediela.* Żona byłego ministra bułgarskiego ma być tedy córką praczki z Moskwy, wychowaną u pewnej bogatej rosjanki.

„Gazety zagraniczne — są słowa *Niedieli* — otoczyły ją taką aureolą rozumu i dowcipu, że przypuszczały nawet możebność, aby p. ministrowa zawładnęła tronem. Wszystkie te poglądy odznaczają się powierzchownością i naiwnością. Katarzyna Wielikowna Karawełowa jest najzwyczajniejszą kobietą. Pomiędzy innemi pisywała ona artykuły i feljetony w organie swojej partji „*Tyrnowskiej konstytucji*", lecz i tutaj działalność jej i wpływ nie był wielki.

„W ogóle jest to kobieta nie głupia, wykształcona, oczytana, energiczna, pomysłowa, lecz bez taktu, ambitna, lubiąca władzę i nadzwyczaj drobnostkowa.

„Pani Karawełowa w rzeczach politycznych szkodziła sobie drobnostkowem pyszalstwem, gadatliwością i brakiem umiarkowania. Mówiła np., „że trzyma księcia w swych rękach", że obiecała „wytargać go za uszy", jeżeli nie wypełni jej „rozkazu" i t. d. Mówiąc o rzeczach społecznych i politycznych, używała zawsze wyrażeń: „zrobimy", „postanowiliśmy", „ja ich zmuszę", „rozkażę". Mówią, że ona kierowała swym mężem; jeżeli tak, to źle jej się powodziło; z licznej partji pozostało obecnie zaledwie z pięciu ludzi, oddanych Karawełowowi. W ogóle b. ministrowa brała się często nie do swoich rzeczy."

Niediela równie niepochlebne zdanie wydaje o kobietach bułgarskich w ogóle.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Półurzędowa *Badapesther Correspondenz* powiada: Dotąd wiadomym jest tylko zamiar zjazdu dwóch monarchów w Gasteinie (cesarza Wilhelma i Franciszka Józefa, *przyp. red.*) Przedtem wszelako odbędzie się zjazd hr. Kalnokego z ks. Bismarkiem.

Wiedeń 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Onegdajsze demonstracje belgradzkie przeciw Austrji sprawiły w tutejszych kołach rządowych przykre wrażenie. Urzędownie stwierdzają, że polityka wschodnia Austrji niezależną jest od prądów partyjnych w Serbji. Każdy rząd serbski musi pilnować przyjaźni z Austrją, odkąd Austrja posiada Bośnję. Nie zniosłaby ona u swego boku wątpliwej Serbji.

Wiedeń 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Według djagnozy psychjatrów, dra Grasheya i dra Kraft-Ebinga z Gracu, cierpiąca na obłąkanie księżna Zofja d'Alençon może być uleczoną.

Berlin 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Stan zdrowia cesarza polepsza się powolnie ale stopniowo. Siły rosną i apetyt wzmaga się. Cesarz może przyjmować już pokarmy nieco treściwsze i zaczyna znowu interesować się żywiej światem zewnętrznym.

Berlin 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Lekarze spodziewają się wcześniejszego, niż oczekiwali, przyjścia cesarza do zdrowia. Zaraz potem uda się cesarz Wilhelm do Ems. Zdaniem, lekarzy coroczny program letnich podróży kuracyjnych cesarza nie ulegnie i w tym roku zmianie, w tym razie zjazd w Gasteinie z cesarzem Franciszkiem Józefem jest niewątpliwy.

Berlin 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Półurzędownie donoszą, że stan zdrowia księcia Bismarka pogorszył się w dniach ostatnich. Bóle nerwowe pozbawiają go zupełnie snu w nocy. Przesiedlenie się na wieś dotąd nie mogło nastąpić, ponieważ chory nie może jeszcze przedsiębrać podróży.

Berlin 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Germanja* podaje sensacyjną wiadomość z Rzymu, jakoby król Humbert polecił rządowi wypracowanie projektu do ustawy regulującej stosunek kościoła do państwa i uwzględniającej interesa kościoła, a nawet przyznającej Papieżowi wolne terytorjum odpowiednich rozmiarów. W łonie gabinetu panuje z tego powodu niezgoda. Depretis chce oddać Papieżowi dzielnicę Rzymu, zwaną *Pars leonina*, aż do Civitavecchia. Król i Crispi gotowi są przyznać tylko wąski przesmyk, wiodący do morza bez części Rzymu.

Berlin 15-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — W kilku większych miastach prowincjonalnych odbyły się rewizje u socjalistów.

Paryż 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych Daillières z prawicy interpelował rząd w sprawie petycji urzędników wydziału poczt i telegrafów, w której dokonane przez ministra Graneta przed jego ustąpieniem nominacje, napiętnowane zostały jako bezprawne. Prezes ministrów, Rouvier, odpowiedział: Nominacje nie są wprost bezprawnemi, zaszły jednakże pewne nieprawidłowości i z tego powodu zarządzono już śledztwo. W razie, jeżeli nominacje nastąpiły wbrew obowiązującym przepisom, zostaną odwołane. Minister zganił postępowanie autorów petycji, którzy zwrócili się nietylko do rządu, ale i do opinji publicznej. Daillières przyjął do wiadomości zapowiedź śledztwa. Granet bronił swojego postępowania; gdy Daillières chciał mu odpowiedzieć, prezydent orzekł, że sprawa skończona. (*Aj. półn.*)

Paryż 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Dyrektor *Banque parisienne* sprzeniewierzył 2½ miljona fr. i uciekł.

Bruksella 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Wczoraj izba deputowanych po burzliwych, skandalicznych obradach uchwaliła 81 głosami przeciw 41 ustawę o ufortyfikowaniu linji Meuzy. Wśród namiętnych rozpraw prezes gabinetu, Beernaert, i przewódzca opozycji liberalnej, Frère Orban, zacięty przeciwnik projektu, wzajemnie oskarżali się o kradzież aktów urzędowych. Lewica domagała się gwałtownie rozwiązania izby.

Bruksella 15-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Obawiają się tutaj groźnych rozruchów ze strony ubogiej ludności, wskutek promulgowania ustawy o podwyższeniu cła od bydła. (Ustawa ta, wpływająca na znaczne podrożenie mięsa, przyczyniła się w znacznej części do ostatniej zmowy robotniczej; *przyp. red.*)

Rzym 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Papież wysłał do Londynu na jubileusz królowej w swojem zastępstwie msgra Ruffo Scillę, któremu towarzyszą prałaci, msgr. Zaleski i msgr. Mery del Val. Wysłannik papieski przewozi własnoręczny list Ojca św. do królowej, tudzież w upominku wielką kopję mozajkową rafaelowskiego freska „Poezja".

Rzym 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Deputowanny Fazzari, orędownik pojednania Watykanu z Kwirynałem, złożył mandat do izby, uważając, że krok ten z jego strony jest koniecznym, ponieważ w wyborach politycznych nie uczestniczyli dotąd katolicy, nie jest mu przeto wiadomem, czy wyborcy jego są zadowoleni z propagowania przezeń idei zgody państwa z kościołem. W odezwie do wyborców powiada Fazzari: „Przyszła izba, dzięki wielkoduszności Papieża, będzie prawdziwym wyrazem woli narodu."

Londyn 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Na posiedzeniu wczorajszem izby gmin, Pickersgill, stronnik Gladstona, zapytał rządu, czy wiadomość *Timesa*, jakoby popularność i powaga emira Afganistanu zupełnie zostały zachwiane i tenże bez interwencji angielskiej na jego korzyść musiałby upaść jest prawdziwą? Podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Fergusson oświadczył, że ostatnie informacje rządu nie potwierdzają tej wiadomości.

Londyn 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Przybyły tu z powrotem z Berlina dr. Mackenzie przyznaje, że pierwsza operacja jego dała rezultaty ujemne, dopiero druga pozwala liczyć na wyzdrowienie następcy tronu, jeżeli nie nastąpi zupełna zmiana w budowie narośli, co wszakże jest nieprawdopodobnem i w praktyce rzadko się zdarza. Operacje powtarzać się muszą aż do całkowitego wyzdrowienia; nie są one wszelako niebezpieczne. Następca tronu zabawi do pierwszych dni lipca w Norvood, później zaś zamieszka przez miesiąc w Norris Castle u księcia Bedforda, gdzie będzie czuwał nad nim bez przerwy dr. Mackenzie. (W tem miejscu prostujemy pomyłkę zecerską w naszej dzisiejszej porannej depeszy z Berlina o podróży następcy tronu. Zamiast „przybył do Kissingen" powinno było być: „przybył do Vliessingen", *przyp. red.*) Dostojny pacjent cierpi na *Pachydermia verrucosa*. Wycięta pierwszym razem część narośli miała wielkość igły, drugim razem wielkość grochu. W ogóle usunięto dotąd prawie połowę narośli. Rozstrzygająca operacja odbyła się dnia 8-go b. m., o godzinie 10-ej zrana, w przytomności dr. Wegenera i księżnej małżonki. Trwała ona sekundę. W dniu 10-ym b. m. doktorowie Gerhard, Bergman i Toboli obejrzeli za pomocą odpowiedniego zwierciadła miejsce, z którego Mackenzie wyciął narośl, i oświadczyli, że są zupełnie zadowoleni z rezultatu operacji.

Londyn 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— *Daily Chronicle* powiada: „Niepomyślne wiadomości o zdrowiu niemieckiego następcy tronu pozbawione są wszelkiej podstawy."

Londyn 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Rząd otrzymał bardzo niepokojące wiadomości z Afganistanu. Upadek emira jest prawdopodobny. Pułki ghilzajów, służące w wojsku emira, zaczynają chwiać się w swojej wierności.

Konstantynopol 15 czerwca. (*T.p.K. W.*)— W. Porta zażądała od rejencji bułgarskiej, ażeby odroczyła zwołaną na d. 2-go lipca sesję zgromadzenia narodowego do chwili, w której mocarstwa bądźto jednego ze wskazanych przez rejencję kandydatów na tron bułgarski przyjmą, bądźto sami go wskażą. (Wiadomo, że rejencja postawiła w odpowiedzi na zapytanie W. Porty kandydatury księcia Aleksandra Battenberga i ks. Ferdynanda Koburskiego; *przyp. red.*)

Nowy Jork 15-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Ceny pszenicy szybko spadają, co wywołało silne wzburzenie i zbyt zwiększony.

Zagrzeb 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Znany dotąd rezultat wyborów do nowego sejmu zagrzebskiego wykazał 47-iu stronników rządowych, a 8-iu członków opozycji (stronnictwa Starczewicza, *przyp. red.*)

Belgrad 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Ristic zaprzecza kategorycznie podsuwanym mu twierdzeniom, jakoby zamierzał oswobodzić Serbję z pod wszechwładnego wpływu austro-węgierskiego rynku pieniężnego. Insynuację, jakoby dla ułatwienia sobie polityki, sympatyzującej z Rosją zamierzał on zająć stanowisko nieprzyjazne wobec Austrji, nazywa Ristic nonsensem, ponieważ ekonomiczne i handlowo-polityczne interesa Serbji wymagają ściślej przyjaźni z tem mocarstwem.

Petersburg 15-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— *Moskowskija wiedomosti* donoszą, że ustanowiona przy ministerjum handlu komisja dla częściowej rewizji taryfy celnej ukończyła swe prace, oświadczywszy się za podwyższeniem cła wchodowego od przędzy i nici bawełnianych. (*Aj. półn.*)

Petersburg 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—*Nowoje wremja* pisze: Ponieważ rada państwa wyraziła się nieprzychylnie o przedstawionym jej projekcie reorganizacji szkół realnych i zakładania szkół przemysłowych, projekt ten przekazany został ministrowi oświaty do poczynienia pewnych zmian. (*Aj. półn.*)

Simla 15-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Trzej podróżni, o których przybyciu tutaj z Rosji donoszono przedtem, są francuzami.

Jarmark na wełnę.

V.

Jarmark ożywiony; jak dotąd sprzedano dość duże ilości wełny, przeważnie na rachunek fabrykantów zagranicznych.

Zwyżka cen wynosi: za wełny cienkie 16 do 17, za średnio cienkie 12 do 13 i za średnie 10 do 11 talarów w stosunku do cen zeszłorocznych.

Początek więc jarmarku jest nadspodziewanie pomyślny.

Lepsze mycie wełny wogóle i dobre jej urządzenie oraz korzystny kurs rubli niemało przyczyniły się do osiągnięcia zwyżki powyższej.

Fabrykanci krajowi nie brali zbyt dużego udziału w tranzakcjach przedpołudniowych i przeważnie zachowywali się wyczekująco.

Po południu spodziewane jest większe ożywienie interesu. Dowozy wełny dziś niezbyt duże.

Z rynków zagranicznych nadeszły dziś następujące wiadomości:

W Londynie d. 14-go czerwca usposobienie aukcji stałe i mocne.

W Wejmarze d. 13-go na jarmark tamtejszy dowieziono 1607 ctr. wełny. Przy ożywionych obrotach wszystko wykupiono, ze zwyżką cen od 15 do 25 marek w stosunku do cen zeszłorocznych. Do południa jarmark był najzupełniej opróżniony. Mycie mizerne. Ceny wahały się między 125, 140 a 150 w stosunku 98 do 125 m. do cen zeszłorocznych.

W dniu dzisiejszym przybyły następujące partje wełny:

Z Bramki Stanisława Żalińskiego 45 pudów, z Grond Towarzystwa akcyjnego Michałów 63 p. 17 funt., z gminy Radzików Jana Bersona 188 p. 33 f., z Gowartowej Woli Franciszka Kuczyńskiego 35 p. 20 f., z Piasecznicy Andrzeja Brzezińskiego 39 p. 35 f., z Woli Szydłowieckiej Józefa Macińskiego 80 p. 20 f., z Pass Henryka Halperta 93 p., z Kurdwanowa Michała Grzegorzewicza 36 p., z Krobowa Okęckiego 50 p., z Sielca Lucjana Tonkla 75 p., z Braunowa Kazimierza Ostroroga-Sadowskiego 18 p. 26 f., z Michrowa Sosnowskiego 151 p. 27 f., z Góry Adama Gumowskiego 39 p. 15 f., z Paprotki Władysława Celińskiego 40 p., z Rytomoczydł Jaszowskiego 27 p. 24 f., z Zalesia Chudzyńskiego 42 p., z Wilczogóry Władysława Wołowskiego 39 p. 32 f., ze Świdna Adama Bonieckiego 67 p., z Błędowa Wilkęskiego 75 p., z Woli Chojnatej Józefa Wierzbickiego 139 p., z Radziejowic 75 p. 21 funt., z Grzmiącej i Słubicy Władysława Ciołkowskiego 23 p., z Winiar Szczuki 85 p., z Magnuszewa hr. Stanisława Jezierskiego 34 p. 30 f., z Głoskowa Goldfedera 65 p., z Ostrołęki Emiljana Laurysiewicza 35 p. 4 f., z Chinowskiej Woli Władysława Dziewanowskiego 46 p. 5 f., z Drwalewa Bolesława Krzywoszewskiego 69 p. 33 f., z Dembnowoli Jakuba Janasza 27 p. 23 f., z Gabryelka Warkowskiego 9 wańtuchów.

GIEŁDA.

Warszawa, 15-go czerwca.

Z powodu niższych kursów z Petersburga giełda nasza, nie zważając na zwyżkę rubli z Berlina i na dzisiejsze nawet lepsze szacowania poranne, była mocniej usposobioną dla walut obcych, tembardziej, że jedna z instytucyj wystąpiła z zakupami. Przy obrotach dość ożywionych:

Weksle krótkoterminowe na **Berlin** płacono 54.42½, 54.40, 54.35, przy żądaniu 54.50.

Weksle krótkoterminowe na **Londyn** płacono 11.02, 11.02½, żądano 11.04.

Weksle krótkoterminowe na **Paryż** oddawano po 43.95, 43.97½, przy żądaniu 44.05.

Weksle krótkoterminowe na **Wiedeń** sprzedawano po 87.35, przy żądaniu 87.55.

Dla papierów publicznych usposobienie słabe.

Listy likwidacyjne w odcinkach dużych po 94.25, małe odcinki po 94.

Pożyczki wschodnie I emisji po 100, II po 100.40, III po 101 notowano w żądaniu.

Nową pożyczkę 4% kupowano po 84.60, przy chęci osiągnięcia 84.75.

Listy zastawne ziemskie serji I płacono po 101.35, poszukiwano po tejże samej cenie. Serje II, III i IV kupiono po 101.20, płaconoby 101.10. V serję sprzedano po 100.25, 100.20, przy żądaniu 100.35.

Listy zastawne miejskie serji I po 100, II po 99.50, III i IV po 98.75, V po 98.50 notowano w żądaniu.

Listy łódzkie serji I po 96.25, II po 95.75, III po 94.75 do nabycia.

Obligi kanalizacyjne duże sprzedawano po 95, żądano po 95.25 małe, bez obrotów.

Listy wileńskie 5% po 96.30, 96.35 w kupnie i po 96.65 w żądaniu.

Z akcyj zapłacono: kolei fabryczno-łódzkiej po 200 i Banku handlowego w Warszawie po 343, bez żądania.

Z monet zagranicznych płacono: jedną markę 54¾ kop., jednego guldena austrjackiego 87¾ kop. i jednego franka 49¼ kop.

Godzina 12. Usposobienie giełdy niezmienione, kursa końcowe płacą.

TEATRA

Wielki. Jutro: „Carmen" (występ panny Hermanówny). — *Letni* (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Arria i Messalina". Jutro: „Małżeństwo Apfel".—*Nowy* (ulica Królewska). Dziś: „Orfeusz w piekle". Jutro: „Córka podpalacza".

— ***Panu Grzeszkiewiczowi*** nie dziwię się, że nie zajmując się literaturą dentystyczną, nie wie na czem polega poczynione przezemnie ulepszenie systemu oprawy sztucznych zębów. Dla oświecenia więc p. G., złożyłem w redakcji Kurjera Warszawskiego sprawozdanie zjazdu dentystycznego w Berlinie z 1884 roku, oraz dzieło dentysty Detznera z 1885 r.—***D-ta Idzikowski.*** (716)

— Poszukuje się do interesu sukcesyjnego rodzina

STANISZEWSKICH

dzieci lub wnuki Felicjanny Staniszewskiej, urodzonej około 1790 roku, zamieszkałej na Litwie, zechcą we własnym interesie niezwłocznie zgłaszać się osobiście lub listownie ***do p. Ignacego Szumiela w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr 30.*** (714

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Do Róży.* — Odebrałem, stokrotnie dziękuję; lecz nie wiem nic co się dzieje, oddawca mnie nie zastał i do tego czasu nie zjawił się. (2030

Niezapominajka.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 15-go czerwca 1887 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	54.50	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	11.04	—.—
Paryż 100 franków „ „	44.05	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	87.55	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ m.	—.—	101.35
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	—.—
„ „ „ II	99.50	—.—
„ „ „ III	98 75	—.—
„ „ „ IV	98.75	—.—
„ „ „ V	98.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94.25	—.—
„ „ „ małe	94.—	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.—	—.—
II „ „ rs. 100	100.40	—.—
III „ „ rs. 100	101.—	—.—
4% nowa pożyczka	84.75	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	96.65	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% **kop.** $228^{1}/_{4}$
Od Listów zast. m. Warszawy kop. $97\,^{1}/_{2}$
Od Listów. zast. m. Łodzi kop. 58
Od Listów likwidacyjnych **kop.** $14^{3}/_{4}$
Od Obligów m. Warszawy kop. $81^{3}/_{4}$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 15-go czerwca 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	825	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	485	487
„ średnie	—	—	475	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	260	280
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 14-go czerwca 1887 r.

Hurt. skład. Wiadro 8.02⁶—8.08⁸
„ Garniec 2.61—263.

Nauka i wychowanie.

Potrzebna na wieś francuzka do konwersacji, dla 14-letniej panienki. Zapewnia się drogę i całe utrzymanie. Wiadomość listowna: Chotyłów dr. Terespolska pod lit. J. H.

Student rosjanin poszukuje kondycji lub korepetycyj. Wspólna 36, m. 34. 1440

Potrzebną jest nauczycielka, w średnim wieku, dla udzielania korepetycji programu gimnazjalnego 9-letniej panience, z konwersacją francuzką i muzyką i zajęcia się zarządem gospodarstwa u wdowca. Wspólna № 16, mieszkania 37. 10159

Osoba wykształcona pragnie wyjechać na lato na przystępnych warunkach do francuskiego języka z paryskim akcentem.—Nowy-Świat № 1, m. 6. 10148

Osoba młoda, inteligentna, posiadająca języki, nauki klasyczne i muzykę, życzy sobie wyjechać na letnie miesiące na wieś. Wiadomość: Chmielna 47, m. 16, od 10—5. 1410

Młody człowiek, posiadający wyższą matematykę i nauki przyrodzone, pragnie wyjechać na kurację do Iwonicza, nie mając jednak funduszów, gotów jest wyjechać w charakterze lektora lub opiekuna, jedynie za skromne utrzymanie w ciągu sezonu, bez osobnego wynagrodzenia. Wiadomość: ul. Freta № 25, drugie piętro, mieszkania № 6, pomiędzy 3-ą a 5-ą 10419

Uczeń klas wyższych, filolog, poszukuje kondycji na wieś. Szpitalna 5, m. 1. 10492

Nauczycielka Marja Łusakowska, z wyższymi patentami, poszukuje miejsca na czas wakacji na wieś, lub na wyjazd za granicę. Ulica Żurawia № 13, m. 1. 10263

Francuzki i niemki, bony, mogą znaleść natychmiastowe pomieszczenie. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 10473

Z upoważnienia władzy szkolnej stancja dla uczniów gimnazjum Praskiego przy ulicy Namiestnikowskiej № 2/381A, obok tegoż gimnazjum, w oddzielnym obszernym lokalu, z ogródkiem i gimnastyką. Zapewnia się przytem młodzieży opieka rodzicielska i potrzebna pomoc w naukach. 1041

Sumienne lekcje francuzkiego. Wiadomość. Chmielna 52, m. 10, od 1—2 i 7—8. 9755

Bona francuzka, władająca językiem poprawnie, (paryżanka), mogąca udzielać początki nauk, potrzebna jest na wyjazd do Rosji. Wiadomość: hotel Brühlowski № 36, do godziny 10-ej rano. 10338

Stancja dla uczniów, wprost piątego gimnazjum, na dogodnych warunkach. Wiadomość do 1 lipca, Hoża 30, mieszk. 21, następnie: Marszałkowska 54, m. 19. 10351

Posady i prace.

Rządca agronom, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje osób wiarogodnych, szuka posady. Wiadomość: Dobra № 1, m. 9.

Potrzebny zdolny rządca bezżenny do majątku w ziemi buraczanej z kaucją 1,500 rs. gotówką. Wymagalne świadectwa poprzednich obowiązków. Wiadomość Chmielna 33, u stróża Michała. 10391

Wdowa inteligentna, w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu domem, do towarzystwa lub matkowania dzieciom, bez wynagrodzenia. Zgłaszać się Karmelicka № 11, mieszk. 10, od godziny 10 do 2. 9460

Inżynier mechanik, naturalizowany, lat 35, który zarządza samodzielnie fabryką maszyn. Poszukuje od 1 lipca r. b. lub później odpowiedniego zajęcia; rekomendacje pierwszorzędne dostarczyć może. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. X. 1289

Potrzebni zaraz uczniowie do nauki w zakładzie rzeźbiarsko-snycerskim. Złota 34, mieszkania 24. 9113

Osoba młoda z lepszem wychowaniem, uzdolniona w strojach, poszukuje posady do Rosji lub w Warszawie.—Bielańska 21, u p. Cieślińskiej. 10154

Agronom który praktykował w renomowanych gospodarstwach Księztwa Poznańskiego, poszukuje odpowiedniej posady w większym majątku. Łaskawe oferty do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod S. Z. 1417

Uczeń aptekarski z połową praktyki, potrzebny na prowincję od 1-go lipca, za wynagrodzeniem. —Wiadomość: Śliska № 7, u rządcy. 10223

Gorzelany w sile wieku, ze świadectwami 10-letniego pobytu, poszukuje miejsca. —Grzybowska 58, m. 10. 1402

Potrzebne są panny zdolne do staników i podręczne.—Zielna 42, m. 16, 1-sze piętro.

Potrzebne są panny do krawieczczyzny. —Nowogrodzka № 24, m. 11. 10230

Zdolny agronom z wieloletnią praktyką gospodarczą, poszukuje posady administratora lub rządcy. Osoby interesowane raczą się zgłaszać na ul. Lesxno 18, m. 40. 10177

Potrzeba do sklepu osoby do przyjmowania robót farbiarni i pralni chemicznej z kaucją od 60—100 rs. Ulica Chmielna 13. 10470

Człowiek żonaty, młody, energiczny, mający chlubne świadectwa i popierany przez znane i wysoko postawione osoby, zdał egzamin według najnowszej instrukcji policyjnej o prowadzeniu ksiąg meldunkowych i poszukuje zarządu domu, lub też prowadzenia samych tylko ksiąg meldunkowych za skromne wynagrodzenie. Oferty prosi składać w kantorze Kurjera pod adresem: „Rządca domu D. D.” 1454

Posady rządcy poszukuje urzędnik sądowy z przeprowadzaniem spraw za skromne mieszkanie, chociażby do niego dopłacać. Poważne rekomendacje i wysokie poręczenie. Oferty pod lit. J. L. proszę zostawić w kantorze Kurjera Warsz. 10472

Fachowy leśniczy, kawaler, poszukuje miejsca. Szczegóły i dowody Nowy-Świat 21, m. 13. 10481

Osoba życzy sobie zająć się przy dzieciach lub reparacją bielizny; może także przyjąć miejsce do osoby pojedynczej za małe wynagrodzenie. Adres: Piwna 13, m. 42. 1452

Mężczyzna mogący złożyć kaucji rs. 50 lub więcej, poszukuje miejsca woźnego lub szwajcara. Wiadomość Ogrodowa 58, w sklepie wiktuałów. 10449

Do pończoch potrzebne są zdolne maszynistki wykończarki i zwijaczki: przyjmuje także do nauki. Pańska 66, m. 62. 10450

Osoba inteligentna, izraelitka, poszukuje miejsca do zarządu domu lub towarzystwa osób starszych. Może także przyjąć miejsce w Cesarstwie lub za granicą. Oferty pod lit. W. S. w kantorze Kurjera. 10445

Mężczyzna w średnim wieku, posiadający zaszczytne świadectwa znanych osób, poszukuje miejsca pisarza, ekspedytora, woźnego, szwajcara; obeznany w tych obowiązkach. Dzielna № 29, m. 16. 10441

Potrzebną jest natychmiast panna uzdolniona w kroju i upinaniu sukien, do domu prywatnego. Sosnowa 9, m. 12. 10438

W gospodarstwie rolnem lub leśnem, konieczna jest znajomość rzeczy, praca i uczciwość; posiadanie tych kwalifikacyj udowodni się świadectwami i rekomendacjami każdemu, kto do gospodarstwa lub urządzenia takowego potrzebować będzie człowieka w sile wieku, od lat 40 w tym tylko fachu praktykującego. Wiadomość Włodzimierska 16, m. 18. 10432

Potrzebną jest bona niemka lub francuzka z dobremi świadectwami do dwojga dzieci. Włodzimierska 13, m. 7. 10488

Agentów potrzeba, godziny 3—5. Grzybowska 4, m. 13. 10490

Panny potrzebne do staników. Podwale 7, w pracowni J. B. 10507

Piekarz poszukuje wspólniczki z kapitałem rs. 400 znającej się na gospodarstwie domowem, w osadzie fabrycznej. Wiadomość Piękna 62, m. 18, A. P. 10504

Potrzebne są panny podręczne i do nauki, do krawieczczyzny. Mostowa № 8, m. 2, 1-sze piętro. 1462

Od 1-go lipca za małą usługę oddzielny pokój, kuchnia wspólna dla kobiety przy pojedynczej osobie, przy ulicy Widok. Wiadomość Marszałkowska 108, m. 31. 10430

Potrzebną jest dziewczyna niemka. Wiadomość Długa № 12, u introligatora. 10427

Osoba w średnim wieku, znająca się na krawieczczyźnie i szyjąca na maszynie, poszukuje miejsca do dzieci lub zarządzania domem; może także na prowincję. Adresy pod lit. J. B. składać w kantorze Kurjera. 10424

Gospodyni znająca się gruntownie na gospodarstwie i znaczne korzyści przynosząca, posiadająca dobre świadectwa i rekomendacje, poszukuje miejsca. Chłodna 21, stróż wskaże, p. Jankowska. 10422

Osoba młoda, inteligentna, posiadająca języki polski, niemiecki i francuzki z kaucją 500 rs., poważnemi rekomendacjami, życzy przyjąć miejsce kasjerki. Łaskawe oferty pod lit. A. R. w kantorze Kurjera. 10421

Do magazynu tkanin meblowych F. Bukowskiego i Spółki dawniej Jul. Penkala, potrzebny jest praktykant z 4-tą klasą. 10420

Lokaj z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Ulica Długa № 42, m. 70. 10418

Młody człowiek znający buchalterję, język polski i rosyjski gruntownie a w części i niemiecki, który przez lat 7 pracował w jednym z pierwszorzędnych sklepów papierowo - galanteryjnych, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Adres: Nowy-Świat 61, m. 21.

Francuzka wykształcona poszukuje miejsca przez czas wakacyjny. Oferty w kantorze Kurjera pod M-lle Marguerite R. 10465

Rządca dóbr, liflandzkiej gub. poddany rosyjski, średniego wieku, żonaty, który posiadał własne gospodarstwo, obznajmiony dokładnie z takowem, mówiący dobrze po rosyjsku, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Królestwie. Łaskawe oferty pod adresem: Panna Lyonell Bach, Ryga, Wielka Newa 36.

Młoda osoba z towarzystwa, znająca dobrze języki i wyższą muzykę, pragnie wyjechać na wieś do dorastającej panienki bez wynagrodzenia. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. M. R. 10166

Do fabryki powozów, do warsztatu siodlarskiego potrzebny jest uczeń.—Wiadomość: Elektoralna № 11. 10102

Była nauczycielka poszukuje zajęcia w Warszawie albo na wyjazd do opieki nad dziećmi lub matkowania starszym panienkom zarządu domem, do towarzystwa i t. p. Mazowiecka 1, m. 5. 1415

Osoba młoda poszukuje miejsca za pannę lub gospodynię na miejscu lub na wieś. —Elektoralna № 5, w sklepie pieczywa. 10224

Retuszer potrzebny na prowincję, do retuszowania positio i negatio. Wiadomość w składzie win, Marszałkowska 146. 10416

Potrzebna zaraz, bona niemka, rodowita, młoda. Ulica Widok 22/14. 10429

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca do zarządu domu, u pojedyńczej osoby, w Warszawie lub na prowincji. Oferty w kiosku, róg Chmielnej i Brackiej. 1446

Potrzebna jest kucharka i niańka z bardzo dobremi świadectwami. Mylna № 3, m. 2.

Krajowiec posiadający dokładnie język niemiecki oraz buchalterję, który po kilkanaście lat w jednych obowiązkach pozostawał, poszukuje miejsca magazyniera, dozorcy, lub pisarza fabrycznego albo ekonomicznego. Oferty proszę składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. F. K. 1457

Kupno i sprzedaż.

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże. 9067

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, stoliczki, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, otomana, biurko, biblioteka, szafka lustrzana, żardinierki, także kredens dębowy wykwintny, stylu Ludwika XV, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszk. 15. 10030

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 10185

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 448

Garnitur mebli, kredens, stół, krzesła, łóżko, szafy, biurko, szeslong, lustro. Szpitalna № 5. 10252

Z powodu zmiany warsztatu wyprzedaje meble. Szafy dębowe i orzechowe, biurka dębowe, bibljoteki, krzesła i łóżka. Smocza 37, m. 30. 1430

Mebli 4 garnitury: szeslongi, sofy, otomany, wyprzedaje tanio. Świętokrzyska 17, Trzaska. 10278

Garnitur mebli, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslong, otomana, firanki. Świętokrzyska 39, m. 2. 10277

Wspaniały prezent, do sprzedania z okazji zupełnie nowa pozytewka z głosem, konstrukcją nieznaną dotąd w Warszawie. Niecała 2, m. 10, od 1—4. 10276

Z powodu wyjazdu fortepian prawie nowy pierwszorzędnej fabryki; oraz meble, sprzęty i naczynia kuchenne, okrycie jesienne. Wielka 52, mieszkania 4. 10236

Maszyny do rznięcia i rąbania cukru, wagi ect. sprzedane zostaną w dniu 17-ym czerwca, o 10-ej rano, przy ulicy Leszno № 17.

Meble używane orzechowe, dobrej roboty, tanio. Tualeta grecka z lustrem 35 rubli, Szafa 45 rs., Szafka do bielizny 28 rs. Widok 5, mieszkania 15. 10405

Skrzypce Amatiego z roku 1684 do odstąpienia. Wiadomość: Makow, Solna 18. 10341

Dwu-osobowa karetka używana tanio do sprzedania, Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 1436

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble i inne sprzęty domowe.—Rozbrat № 2. Stróż wskaże. 10353

Fortepian petersburskiej fabryki Beckera, świeżo odnowiony za rs. 200, jest do sprzedania. Ciepła № 4, mieszkania 12, zastać można od 9—11 zrana i od 3—4 po połud. 10053

Do sprzedania rasowy ogier siwy, 5-letni, elegancki amerykan jedno i dwukonny, oraz uprząż kompletna na jednego konia. —Wiadomość u stangreta Teodora. Aleje Jerozolimskie № 58. 9619

Potrzebny bufet używany, długi łokci 5, zgłosić: Marszałkowska 107, do składu win.

Wózek dla chorego, mało używany, do sprzedania w nowym sklepie przy ulicy Królewskiej 39. 10216

Z powodu wyjazdu sprzedaje się garnitur mebli salonowych. Ulica Krucza № 49, mieszkaniu 10. 10060

Magle z powodu wyjazdu sprzedają się w dobrym stanie Złota № 40. Wiadomość na miejscu w każdym czasie. 10025

Pianino mało używane, zagraniczne, z pięknym głosem do sprzedania. Hoża 21, m. 4.

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 18. 10288

Meble po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, szafy, otomany, szeslongi, kredensy i inne, za bezcen.—Nowy-Świat № 58A wejście z Ordynackiej, pierwsza sień, mieszkania 5. 10485

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble, szafa, kanapa, krzesła, kanapka, foteliki wiedeńskie, filtry i inne rzeczy. Wilcza № domu 2, mieszkania 10. 10451

Z powodu wyjazdu wyprzedaję nowo ze wsi sprowadzone: porcelanę starożytnna, nowoczesną, szkło wykwintne i zwyczajne platery, książki, meble, lustra, sztychy starożytne, obrazy olejne. Świętokrzyska № 13, m. 7. Codziennie od 10-ej. 10425

Meble bardzo tanio, całe urządzenie z ośmiu pokojów lub częściowo do sprzedania oraz lustra, trema, żyrandol, regulator, firanki, dywany. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą a Chmielną, 1-e piętro, mieszkania 10.

Fortepian Kralla bardzo dobry rs. 230. Solna № 12, m. 6. 10500

Lampa wisząca do jadalni, elegancka, wyrobu Podgórskiego, klatka ogromna druciana, parasolka nowa jasna, kapelusz żałobny paryzki mało noszony, drugi nowy czarny słomkowy tanio do zbycia. Tamże złożono na sprzedaż rozmaitą modną bižuterję francuzką. Zielna 13 nowy, mieszkania 2, od 11 do 6-ej. 10480

Z powodu wyjazdu wyprzedają się, jeden garnitur wyścielanych mebli, serwis deserowy z porcelany francuzkiej, stół jadalny dębowy, sześć krzeseł takichże, trzy etażerki, dwa stoły do kart, dwa lustra, tualetka orzechowa i inne gospodarskie sprzęty i suknia wełniana jasna, tanio, bardzo mało noszona. Jerozolimska 58, mieszkania 13. 10423

Dla prowincji! Pierze i puch kupuje w każdych ilościach. Magazyn pościeli T. Wrotnowskiego przy ulicy Czystej № 2, wprost hotelu Europejskiego, 2 maszyny do szycia używane Singera i Hovego są tamże do zbycia.

Meble wyprzedają się i na spłaty miesięczne i tygodniowe. Nowy-Świat № 37 w podwórzu. 10487

Koń wałach, kary, 5 lat, do sprzedania. Koszary huzarskie, 4 szwadron wachmistrz.

Liberja nowa do sprzedania. Grzybowska № 4, mieszkania 13. 10493

Fortepian palisandrowy, meble orzechowe, do sprzedania. Nowy-Świat № 53, m. 2.

Pianino zagraniczne do wynajęcia lub sprzedania. Grzybowska 4, mieszk. 13. 10495

Do sprzedania urządzenie pokoju jadalnego, sypialnego i gabinetu męzkiego całkowicie lub częściowo na sztuki. Leszno № 31, m. 22. Wiadomość od godziny 10—3. 10502

2 eleganckie szafy za szkłem i jedna o 29 szufladach, mogąca służyć do rozmaitych zakładów, są do sprzedania. Marszałkowska № 58, m. 3. 10413

Kupuje pianina i fortepiany używane. Ulica Sienna 13, m. 48. 10283

Fortepian prawie nowy jest do sprzedania za rs. 250. Hoża 26, m. 10, od 2—5 po poł.

Fortepian za rs. 200 jest do sprzedania. Senatorska 22, mieszkania 23. 10454

Fortepian do sprzedania krótki. Wiadomość Długa № 28, skład węgli. 10468

Tanio do sprzedania szafy, łóżka i komody. Ulica Sienna № 80. mieszk. 15, u stolarza.

Fotel na kołach dla chorego do sprzedania. Orla № 6, mieszkania 25. 10439

Wino, konfitury i lodownia bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość Chmielna № 52, u rządcy domu. 10415

Do sprzedania welocyped u właściciela domu. Browarna № 9, od godz. 2—4. 10417

Do sprzedania dwa siwe, rosłe, pięcioletnie ogiery dobrze ujeżdżone. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 11, stróż Stanisław wskaże. 10434

Za rubli 80 bardzo dobry garnitur mebli. —Nowogrodzka № 25, m. 3. 1455

Do sprzedania zaprząg na jednego konia. Ulica Włodzimierska № 14, mieszk. 18.

Tokarnia, bormaszyna i narzędzia mechaniczne tanio do sprzedania. Ogrodowa 25, mieszkania 17. 10475

Posadzka sucha, dębowa i fornirowana do sprzedania w fabryce wyrobów stolarskich K. Rudolf. Nowolipie № 54. 10477

Neufundland 14-miesięczny, bardzo duży, znakomity pływak, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Ogrodowa 25, m. 17. 10474

Do sprzedania duże lustro w czarnych ramach, z konsolą. Wiadomość Senatorska № 26, mieszk. 7 1459

Fortepiany i pianina krajowe i zagraniczne od rs. 250—500 z poręczeniem. Krakowskie Przedmieście 34, wprost Królewskiej. Tarnowski. 10204

Książki naukowe, historyczne, powieści, kupuje oraz sprzedaje, zamienia księgarnia antykwarska H. J. Rosenweina. Marszałkowska 114, pomiędzy ulicą Chmielną i Złotą.

Sprzedaję garnitur mebli machoniowych z takąż komodą z bronzami szafa do rzeczy, lustro i kilka olejnych obrazów. Złota № 63, mieszk. 14. 10257

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pianino fabryki berlińskiej Carusa. Można obejrzeć od 3—5 po południu. Ulica Graniczna № 9, mieszkania 8. 10104

Do sprzedania albo wynajęcia pianino i fortepian krótki z fabryki Kralla i Seidlera. P. Goetze. Orla № 9 mieszk. 2. 10131

Do sprzedania tanio garnitur mały machoniowy, kredens, maszyna nożna, statki kuchenne. Nowowielka № 13, m. 13, od g. 9—1.

Do sprzedania maszyna pończosznicza. — Nalewki № 7, mieszk. 23. 10161

Kawior krajowy poleca sklep spożywczy Emilji. Marszałkowska № 148. 10213

Skrzypce włoskie w najlepszym stanie są do zbycia. Obejrzeć można rano do godziny 9-ej i po południu od godziny 6. Ulica Parkowa 23, (Belweder), stróż wskaże. 10157

Tattersal warszawski posiada kilkanaście par koni wyjeżdżonych i kilkanaście koni wierzchowych damskich do sprzedania, przytem parę klaczy jukierskich. 10045

Dywany, serwety, portjery, chodniki, najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. 1025

Z powodu wyjazdu do sprzedania różne meble. Piękna № 30, m. 1. 10121

Fikusy dwa po 4 łokcie. Warecka № 15 mieszkania 6. 10122

Maszyna Zingera, stolik do kart, regulator i 2 oleandry. Chmielna 60, m. 14. 1432

Pianino czarne, zagraniczne do sprzedania. Włodzimierska № 2, m. 6. 1426

Pianino czarne, prawie nowe, bardzo tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 52, m. 6.

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania ulica róg Bocznej i Źródłowej № 1. 10365

Folwark włók 14 blizko Warszawy i kolei do sprzedania lub zamiany na mniejszy bez względu na miejscowość. Wiadomość: Hoża 38, m. 20. 10355

Jest do wydzierżawienia od 1-go lipca r. b. folwark rozległości m. 660 w dobrej ziemi, 20 wiorst od kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, na warunkach przystępnych, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Bracka 18, m. 4. 10334

Tysiąc łokci z domem do sprzedania w Sielcach jak najtaniej. Wiadomość w Mokotowie u p. Szustra. Piotr Zieleński. 9928

Rubli 1,700 do wypożyczenia na pewny numer hypoteki domu w Warszawie. Instytutowa № 6, mieszk. № 9, w godzinach od 1-ej do 2¼ w poł. i po 8 wieczorem. 9981

Plac przy ulicy Pięknej, Dolinie Szwajcarskiej i Alei Ujazdowskiej, łokci □ 3841, frontu 50. prostokąt, z prawem korzystania ze szczytowej ściany sąsiedniego domu o 3-ch piętrach, położony blisko linji tramwajów, w miejscowości najpiękniejszej i najzdrowszej, z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia na budowę, na czas dłuższy bezpłatnie. Szkolna № 7, m. 10, od 12 i pół do 5 po poł.

Sklepik spożywczy z małem mieszkaniem, zaraz do sprzedania tanio.—Prosta 40.

Dzierżawa forwarku kilkowłókowego przy samych rogatkach, z dochodami stałemi, stanowiącemi przeszło 75% tenuty dzierżawnej, do oddania od lipca. — Krak.-Przedm. № 58, m. 3. 10141

Rubli 10,000 do 20,000 do umieszczenia na hypoteki warszawskie bezpośrednio po Towarzystwie.—Orla 11, m. 1. 10143

Rubli 10,000—12,000 potrzeba na dom w Warszawie. —Wiadomość: Właściciel Nowy-Świat 38. 10147

Do odstąpienia zaraz sklep kolonjalno-dystrybucyjny z kantorem pism, za rogatką Ząbkowską w miejscu bardzo zaludnionem bo obok fabryki żelaznej, egzystujący lat kilka, z powodu nagłej zmiany jest do odstąpienia. — Wiadomość: Kolej Terespolska, bufet klasy III-ej. 10114

Kolonja 12 morgów najlepszej ziemi, nieopodatkowanych a użytecznych 18 morgów z przewozem 1-ej klasy przez Wisłę w ruchliwej i ludnej okolicy, naprzeciw miasta, z propinacją, 4 mile od Warszawy. Do sprzedania bez pośrednictwa, zysk netto rocznie z propinacji 350 rs., z przewozu 525 rs., ze sprzedaży faszyny 100 rs., szacunek 7,000 rs. Budynki nowe, podatków 85 rs. rocznie. Wiadomość: Złota № 57, m. 29, po 3-ej po południu. 10208

Z powodu niemożliwego prowadzenia dwóch interesów jest do sprzedania sklep wiktuałów przy ulicy Łuckiej № 21. Cena przystępna, komorne tanie. 9638

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania magazyn strojów damskich z wyrobioną firmą na przystępnych warunkach.—Wiadomość w magazynie Heleny Walkiewicz przy ul. Długiej № 9 (róg Wąskiej). 10149

Wspólnik z kapitałem 5—6000 rs. poszukuje interesu przemysłowego. Szczegółowe wyjaśnienia zostawiać pod lit. M. J. w kantorze Kurjera. 10269

Rubli 28,000 do ulokowania częściowo na pierwszych numerach hypoteki po towarzystwie domów w Warszawie. Oferty pod adresem: „Stanisława 16", przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 10265

Plac 6,948 łokci kw. z planem na fabryki przy ulicy Dzielnej, tanio i na dobrych warunkach do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu, ulica Przejazd № 3. 10282

Poszukuje się pensji żeńskiej 4-klasowej do nabycia. Oferty w kantorze Kurjera, lit. B. M. 10463

Placu 75,000 łokci za Belwederską rogatką, razem lub częściowo do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość Wspólna 25, m. 8, między 12½ a 2½ w południe. 10464

Dzierżawa folwarku morgów 431, dwunastoletnia, blizko kolei, do odstąpienia zaraz z inwentarzem lub bez. Wiadomość u T. Lewandowskiego, Piwna № 13, od 2—3 po południu. 10479

Magle wiedeńskie są do sprzedania. Nowo-Senatorska № 6. 10482

Jest do sprzedania majątek ziemski, zawierający 200 morgów ziemi pszennej, 1 włókę lasu sosnowego i brzozowego, 2 włóki łąk. Wiadomość w cukierni i zakładzie mlecznym „Niespodzianka" Morawskiego, ul. Bagatela № 13. 1456

Magle do sprzedania. Wiadomość ul. Pańska № 50. 10433

Wspólnika lub wspólniczki z 1,000 rs. poszukuje rzeźnik sklepowy dla powiększenia interesu. Gwarancja hypoteczna. Oferty w kantorze pod D. D. 10435

W mieście Rawie gub. warszawskiej do sprzedania dom wraz z oficyną, zabudowania w bardzo dobrym stanie, ogród owocowy i grunt orny, szacunek 6,000 rs. Wiadomość w sklepie p. Feliksa Buchowskiego, Marszałkowska № 82. 10437

Handel kolonjalny do sprzedania za gotówkę lub pewną sumę hypoteczną około rs. 3,000. Wiadomość Chłodna № 10, m. 8, od 4 do 6 po południu. 10440

Do sprzedania sklep spożywczy. Ulica Ogrodowa № 58. 10448

Ładny domek z ogrodem (morga ziemi), sprzedaje się, trzy wiorsty od rogatek; dowiedzieć się można w junkierskiej szkole u stróża. 10456

Różnej wielkości majątki do sprzedania oraz dwie dzierżawy donacyjne do odstąpienia. Wiadomość Nowy-Świat № 16, m. 32, każdodziennie rano do 10, po południu od 2 do 6-ej. 10459

Magiel do sprzedania. Ulica Browarna № 6. 1453

Do sprzedania majatek ziemski, niedaleko od stacji kolei warsz.-wie. włók 18, dobrze zagospodarowany. Łąk dwukośnych 3 włóki. Inwentarz i zasiewy kompletne. Budynki masiw murowane. Ogród ładny. Dom murowany, pięknie urządzony. Serwitutów nie ma. Prywatnych długów żadnych. Część szacunku wymagalna, reszta na parę lat na 5%. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość u właściciela w Warszawie, Leszno 12, m. 10. 10497

Poszukuję majątku ziemskiego bez serwitutów od 12 do 18 włók w dobrej pszennej glebie z dostatecznemi i dobremi łąkami, porządnym dworem i ogrodem, z dobremi budynkami, inwentarzem, w blizkości kolei wiedeńskiej. Upraszam o opis wierny i szczegółowy aby obie strony uniknęły próżnego zachodu. Leszno 42, u właściciela domu pod lit. S. S. 1561

Dwa domy do sprzedania w blizkości placu Trzech Krzyży z dochodem rs. 5,600, na co potrzeba gotówką rs. 28,000, drugi na Pradze z dochodem około rs. 3,000 i potrzeba gotówki rs. 10,000, resztę na bardzo dogodnych warunkach spłaty, bez faktorów. Wiadomość na Pradze № 17 Wołowa u właściciela domu.

Lokale.

Letnie mieszkania do wynajęcia, wiorsta za rogatką Belwederską w Sielcach, wprost parku, w willi № 4 lit. A, złożone z 1, 2 lub 4-ch pokojów, z oddzielnemi kuchniami, werendami i ogródkami; tamże wozownie. Wiadomość: Długa № 8, Dom Zdrowia. 10158

Pokoje kawalerskie na parterze, z usługą, od 1 czerwca. Mogą być z meblami. Marszałkowska 114, lub Złota 9. 1199

6 5 pokojów, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia. Dom za Nowo-Zielną. Zielna 41.

Sklep do najęcia, przy zbiegu ulicy Miodowej i Długiej, w narożnym domu. Wiadomość u właścicielki domu. 12273

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. cztery pokoje obszerne, z przedpokojem, kuchnią, balkonem, na 1-m piętrze, za rs. 360 rocznie. Wiadomość przy ulicy Krochmalnej pod № 49, przy rogu Żelaznej, u właściciela. 9931

Letnie mieszkanie złożone z kilku pokojów elegancko umeblowanych, jest do wynajęcia w Rzeczycy, leżącej pomiędzy Nałęczowem a Kaźmierzem. Bliższej informacji udzieli Żabiński przez Kaźmierz w Rzeczycy.

Apartament: 7, 4, 3 pokoje, od Smolnej i Jerozolimskiej strony słonecznej, z konfortem, wszystkiemi wygodami, od 1 lipca. Smolna 25. 10105

Mieszkania w Szczawnicy, można zamawiać w Warszawie, Marszałkowska 87, mieszkania 5, od 8½ do 10½ zrana. 9854

Od 1-go lipca lokale do wynajęcia na 2-m piętrze, o 5-u i 3-ch pokojach, z przedpokojem, pasażem i kuchnią, z wodociągiem, zlewem i gazem, za 750 rocznie i 265 rocznie. Może być podzielone na 4 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem za 510 rocznie i 2 pokoje, przedpokój 250 rocznie. Pojedyńcze pokoje po 10, 7 rs. miesięcznie. Lokal na fabrykę lub warsztat 275 rocznie. Suteryn 4, po 3 rs. miesięcznie. Drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, ulica Bednarska № 26.

Tunel obszerny i sklepy do wynajęcia. Plac Krasińskich róg Świętojerskiej № 13. Wiadomość u rządcy. 10074

Plac Krasińskich № 2 (stary teatr) do wynajęcia od 1-go lipca lokal kawalerski, salon i 2 pokoje. Wiadomość u rządcy. 10075

Marszałkowska 140, (Szkolna 5). Od św. Jana dwa lokale po 5 pokojów, na parterze i 3-m piętrze z kuchnią, przedpokojem i wszelkiemi wygodami. Tamże do sprzedania pawilon (ciel de lit). Szwajcar wskaże. 10240

Sklep duży z pakamerą, od św. Jana, do wynajęcia. Plac, Żelazna-Brama № 2, wiadomość u właściciela domu. 10120

Do wynajęcia pokoje umeblowane, z usługą i samowarem, zaraz. Ul. Mokotowska 54, mieszkania 1. 9945

Do wynajęcia, przy ulicy Szpitalnej i Zgoda № 1—2, masarda dla artysty-malarza, oraz mieszkanie na 1-m piętrze, składające się z salonu, 6—10 pokojów, przedpokoju, 1 lub 2 kuchen i oddzielnego pokoju dla służby, z wszelkiemi wygodami. Tamże do sprzedania z powodu wyjazdu, meble i porcelana, szwajcar wskaże. 10116

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, na pierwszem piętrze, od frontu, wodociąg zlew, piwnica i drwalnia, balkon z pięknym widokiem na Wisłę, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Praga, ulica Brukowa № 409, dom Skoryny.

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. mieszkanie, złożone z 2-ch pokojów i kuchni i z 3-ch pokojów, przedpokoju, kuchni i pasażu, oba w oficynach, na 1-m piętrze, ostatnie z widokiem na ogród, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 15. Wiadomość: Marszałkowska № 119, u budowniczego. 10205

Pokój do wynajęcia od pierwszego, dla przyzwoitej osoby, przy dwóch osobach. Wiadomość do 5 po południu. Sienna № 25, mieszkania 10. 10111

Pokój na parterze, od frontu, z wspólnym przedpokojem, dla emerytki, wdowy lub panny, do najęcia od 1 Lipca. Chłodna № 23, mieszkania 1, rano do 10-ej, a po południu od 2-ej do 4-ej. 10234

Pokój jeden lub dwa, przy familji, osobne wejścia. Obożna 10, m. 11. 10268

Pokoje umeblowane: 2, 3 razem lub osobno, usługa, samowar, obiady. Włodzimierska 4 nowy, mieszk. 5. Tamże wiadomość o lokalu parterowym, przydatnym na kantor od lipca.

Z powodu wyjazdu do najęcia od 8 lipca mieszkanie złożone z 5-u pokojów, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze, od frontu, z balkonem, zlew, wodociąg i wszelkie wygody, za rs. 525. Chłodna 24, obok skweru. Wiadomość na miejscu. 10426

Obok Kazimierza tanie, letnie mieszkania. Wiadomość: Hoża 32, m. 19. 10460

Sklep za rs. 230, na magazyn szewcki, rękawiczniczy i t. p. Świętokrzyzka 19. 10455

Pokój dla 2-ch przyzwoitych panienek, fortepian na miejscu. Marszałkowska 105, mieszkania 8. 10428

Bardzo tanio, z powodu wyjazdu, jeden lub dwa pokoje, salon i sypialny, umeblowane, do wynajęcia. Złota 34, m. 7. 10453

Wśród ogródków, 6 pokojów od 1 lipca. Ul. Złota № 35. 10486

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. przy ulicy Niecałej, przy samem wejściu do ogrodu, pod № 14. Lokal na 1-m piętrze, od frontu, 7 pokojów z kuchnią, kąpielą, waterklozetem i wszelkiemi wygodami. Do lokalu tego na żądanie może być dołączona stajnia i wozownia. Wiadomość u właściciela. 10478

Pokój umeblowany, z osobnym przedpokojem. Ulica Daniłowiczowska 16, mieszkania 12. 10506

Od 1-go lipca jest do wynajęcia miesięcznie lub kwartalnie, mieszkanie złożone z dwóch pokojów, przedpokoju i kuchni, na pierwszem piętrze, umeblowane, z kuchennemi naczyniami i porcelaną. Obejrzeć można przy ulicy Siennej № 27, m. 15. 10431

2 pokoje, kuchnia, miesięcznie rubli 15, od kwartału. Mostowa 16. 10476

Doniesienia rozmaite.

Rs. 25 nagrody! W d. 14 czerwca (we wtorek), przechodząc Nowym-Światem (od Wareckiej) i Krakowskiem-Przedmieściem (do rogu Czystej ul.), około 11-ej godz. przed południem zgubiono portmonetkę czarną, zupełnie nową, zawierającą rs. 155 papierkami, (1 papierek 100-rublowy, 1—25-rublowy i 3 po 10 rs.), 5 rs. drobnemi i kwit z magazynu obuwia Kwiatkowskiego. Łaskawy znalazca zwrócić zechce do księgarni WW. Gebethnera i Wolffa (Krakowskie-Przedmieście, róg Czystej), za nagrodą rs. 25. 10444

Fabryka kufrów, waliz, toreb, „Breymeyer," Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia, przyjmuje wszelkie reperacje. 9008

Poszukuję miejsca. Pielęgnowałam wiekową damę. Kupię krowy. Kurjer od 1857 do sprzedania. Odnajmę pokój. Krochmalna 46, mieszkania 5. 1379

Pracownia Marji wykończa suknie i okrycia od rs. 3, prędko akuratnie, podług najświeższych żurnali. Aleje Jerozolimskie № 70, Tamże potrzebne panny podręczne. 10153

Najtaniej, najlepiej suknie szyje nowe i przerabia. Antonina. Chmielna 98. 8700

Uczeń lub pensjonarka, znaleść mogą pomieszczenie i troskliwą opiekę. Nowy-Świat 17, mieszkania 2. 10245

Kto z kapitału swego, bez kłopotu i ryzyka najlepsze pragnie osięgnąć zyski, niech się zgłosić zechce na ulicę Wielką 52, mieszk. 1.

Tattersall warszawski. Konie wierzchowe, spacerowe, lekcje konnej jazdy. 10046

Fortepiany nowe i używane do sprzedania i wynajęcia, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin. Ul. Nowy-Świat № 54.—Janiszewski. 9674

Do Szczawnicy poszukuje się towarzyszki na wspólny koszt. Pałac Brühlowski, u Mączyńskich. 10462

Parasolki poleca fabryka parasoli, po bardzo przystępnych cenach, a także przyjmuje pokrycia i reparacje. Królewska № 23, wprost ogrodu. 10501

Losy przyjmuje na dogodnych warunkach kantor loterji. Grzybowska 4. 10496

Przechodząc z hotelu Drezdeńskiego do cukierni hotelu Polskiego, zgubionym został pugilares zawierający gotówką rs. 170, ¼ losu loterji klasycznej № 15201, kwit na rs. 30 Michała Słomczyńskiego i książeczka legitymacyjna Jana Słomczyńskiego. Łaskawy znalazca zechce za wynagrodzeniem rs. 25 złożyć do kantoru hotelu Drezdeńskiego.

Dnia 14 Maja, w kościele na Lesznie wieczorem, zgubiono obrazek bardzo stary Pana Jezusa na Krzyżu, stanowiący pamiątkę. Łaskawy znalazca odniesie na Orlą pod № 6, mieszkania 29, drugie piętro, w oficynie, za wynagrodzeniem. 10461

Była nauczycielka, osoba poważna, wyjeżdżająca do Ciechocinka 1 lipca, życzy sobie zaopiekować się dziećmi średniego wieku, troskliwość zapewnia się. Wiadomość: Nowy-Świat 49, m. 19. 10339

Dziecko nowonarodzone, ładny chłopczyk do oddania na własność. Elektoralna 4, mieszkania 14. 10471

Akuszerka B. J. z upoważnienia władzy lekarskiej przyjmuje osoby sekretne, spodziewające się słabości w osobnych pokojach. Ul. Włodzimierska № 3, m. 2. 10489

Bukowska akuszerka, dla spodziewających się słabości, bez meldunku, ma pokoje z osobnemi wejściami, umieszczenie dziecięcia. Opłata względna. Bednarska 21. 10498

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć obowiązek. Ulica Muranowska № 32, u stróża. 10458

Młoda kobieta potrzebuje dziecka do piersi. Wiadomość: ulica Wolska, domu № 50, mieszkania 9. 10447

Mamka że świeżym pokarmem jest pod № 6, przy ulicy Piekarskiej, m. 4. 10442

Nagrody rs. 5. Przechodząc ulicą Lesznem zgubiono zegarek złoty, kryty. Łaskawy znalazca raczy odnieść. Ulica Leszno № 40, mieszkania 9, do p. Bogackiej. 10310

Zgubiona obrączka złota na procesji u św. Karola Boromeusza w niedzielę, z literami H. L. i Boże błogosław nam 1882 r. Łaskawy znalazca zechce oddać za nagrodą rubli 3. Ul. Młynarska № 4. Młyn parowy. 10347

Kwit lombardu na Mazowieckiej zaginął, za № 22858. 10484

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Іюня 1887 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).